

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Śrrodę dnia 6 Sierpnia v. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 30 lipca.

Przez najwyższe dyplomata mianowani naj-
bardziej kawalerami orderów: dnia 27 lipca, s.
Aleksandra-Newskiego; jenerał-adjutant *Uszakow*
2gi; dnia 19 lipca, s. *Włodzimierza 2giey klas-*
sy wielkiego krzyża, radzca tajny senator, *Cze-*
liszczew; dnia 22 s. *Anny 1szej klasy z Koró-*
ny Cesarskiej; jenerał-porucznik, *Wilson*, zarządza-
jący manufakturą *alexandrowską*. (R. I.)

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, ogląda-
jąc w dniu 16 teraźniejszego lipca, ekwipaż gwar-
dyi, który z wyprawy powrócił, znalazłszy we
wszystkich względach odznaczający się porządek
i stan jego piękny, oświadczył przez rozkaz dzienny
19 lipca, wysokie swe zadowolenie dowódcy tego
ekwipażu; kontr-admirałowi *Bellinghauzenowi*,
dowodzącemu nim, kapitanowi 2giey rangi *Ka-*
zinowi, oraz wszystkim PP. sztab-i-ober-ofice-
rom; a dla niższych rang dać im po 2 ruble, po 2
f. mięsa i po 2 porcy wódki na każdego. (G. S. P.)

— Dnia 6 z. lipca, o godzinie 12ley południo-
wey, Krasnosielski czasowy szpital wojskowy był
nieszczęśliwiony Naywyższem odwiedzeniem NAY-
JAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, CESARZA JEGOMOŚCI I CESA-
RZOWY JEJMOŚCI, z JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ
WIELKIM XIAŻĘCIEM MICHAŁEM PAWŁOWICZEM. U
zjazdu do szpitala, Wysocy Goście byli spot-
kani przez starszego lekarza *Obłomiewskiego*,
dozorcę tego szpitalu, rangi 4giey klasy *Ko-*
noplinego i deżurnego oficera gwardyi. Po przy-
jęciu raportów, CESARZ JEGOMOŚĆ rozkazał dozór-
cy prowadzić SIEBIE do izby łazaretowey, odwie-
dzając bez wyjątku wszystkie pokoje; na wyjściu
do jednego z nich, dozorca doniósł CESARZOWI JE-
GOMOŚCI, iż nie może w nim przyjąć CESARZOWEY
JEJMOŚCI, dla tej przyczyny, że jeden ciężko cho-
ry konał. CESARZ na to raczył odpowiedzieć: „Ja
nie weyjdę.” I, obróciwszy się do CESARZOWEY
JEJMOŚCI, raczył oświadczyć przyczynę, dla której
NAYJAŚNIEJSZA PAŃI nie mogła weyść do izby. Sam
żadł CESARZ JEGOMOŚĆ, wszedłszy i zbliżywszy się
do umierającego żołnierza leib-gwardyi półku
Izmajłowskiego, wypytywał się, tak samego cho-
rego, iako i medyków o stanie jego choroby; po-
tym raczył przeysść, przez oddział kadetów, do
officerów chorých, gdzie NAYJAŚNIEJSZA CESARZO-
WA zaszczyciła rozmową chorego *Mistrowa*,
chorążego 1go półku naukowego karabinierów.
Ztamąd, przez ogród, NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO ra-
czyli pójść do izb letnich, gdzie CESARZ zwró-
cił CESARZOWEY JEJMOŚCI uwagę na bardzo piękny
widok obozu gwardyi, rozłożonego na przeciwległej
górze. CESARZ JEGOMOŚĆ, zbliżywszy się do kuchni,
raczył dozorcę rozkazać, iżby na próbę potrawę
wyniesiono na dziedziniec; a gdy dozorca przyniósł
rosół i bułkę dla widzenia CESARZOWI JEGOMO-
ŚCI, CESARZ raczył skosztować i rzekł: „Ro-
sół przewyborny” i rozkazał pokazać NAYJAŚNIEY-
SZEY CESARZOWEY. NAYJAŚNIEYSZA PAŃI raczyła ko-
osztować potraw przygotowanych dla chorých. Po-
tém, CESARZ JEGOMOŚĆ, oświadczywszy s w o i e
Monarsze podziękowanie zwierzchnikom szpitalu,
wrócił do pałacu, znajduącego się wedle tegoż
szpitalu. W kilka godzin, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ,
wyieżdżając z *Krasnego siola*, wspomniat jeszcze
o umierającym chorým, i raczył przystać feld-
jegiera, dla dowiedzenia się, azali on żyje;
ale ten już nie znalazł go w życiu. (R. I.)

— Jego Królewska Wysokość, Xiażę Nastę-
pca Szwedzki, dnia 18 t. m., o godzinie 9 zra-
na, raczył z *Gatczyna* wyiechać do Iżorskich
fabryk admiralicyynych, dokąd przybył o godzi-
nie 11, i był spotkany przez ich zwierzchnika,
jenerał-porucznika, *Wilsona*, tudzież przez in-
nych urzędników. Jego Wysokość, po obeyrze-
niu fabryk, miał tam obiad, na który byli takż
zaproszeni: zwierzchnik fabryk i dowódca 6go
ekwipażu roboczego, półkownik *Frołow*. Znaio-
my ze swojej biegłości i sztuki w robieniu narzę-
dzi matematycznych, kapitan *Samóyłow*, miał
zaszczyt złożyć Xiażęciu dwa narzędzia, swojej
roboty. Po obiedzie Jego Wysokość, oddawszy
zupełną sprawiedliwość zaprowadzonemu w tych
fabrykach porządkowi, urządzeniu machin i nowo
odbywanym robotom, raczył udać się do półko-
wego sztabu półku grenadyerów Hrabi *Arakcze-*
iewa, gdzie miał nocleg. Dnia 19, był przegląd
półku grenadyerów Hrabi *Arakczeiewa*, w skła-
dzie trzech batalionów i kantonistów wszy-
stkich rot, po czém, Xiażę oglądał zakłady. Od-
chodząc z obiadu, Xiażę raczył odwiedzić półkowy
sztab półku grenadyerów, Xcia *Karola* Pruskiego,
oglądać należące doń zakłady, i mieć tam nocleg.
Nazajutrz, dnia 20 lipca, po przeglądzie i po obie-
dzie, który miał w fabryce drzewo-piłowniczej
Jego Wysokość, raczył udać się na nocleg do
sztabu półku Cesarza Austriackiego, zkąd, dnia
21, po uczynionym tego półku przeglądzie, Xia-
żę miał obiad w *Nowogrodzie*, po którym raczył,
o godzinie 2 z południa, wyiechać do *St-Peters-*
burga, i, o godzinie 2 w noey, szczęśliwie przy-
był do pałacu tauryckiego, gdzie z rozkazu nay-
wyższego Jego CESARSKIEY MOŚCI, przez iene-
rał-adjutanta *Chrapowickiego*, pokazane były prze-
znaczone dla Jego Królewskiej Wysokości, w po-
darunku, dwie bogate wazy malachitowe i dwie
podobne porcellanowe, piękney roboty. Dnia
22, o godzinie 5 z południa, Jego Królewska Wy-
sokość raczył ieździć do *Pawłowska*, w celu po-
żegnania się z JEY CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ WIEL-
KĄ XIAŻNĄ, HELENĄ PAWŁOWNĄ, gdzie, zabawiw-
szy cały wieczór, tegoż dnia wrócił do *St-Pe-*
tersburga. Dnia 23, Xiażę oglądał zbrojownie: sta-
rą i nową, ludwisarnią; był obecnym przy
podnoszeniu kolumny przez cerkwi soborney *Isa-*
kijewskiej, a potem raczył oglądać szkoły: berey-
terów i fechtów.

Tegoż dnia, Królewsko-Szwedzki Poseł dawał
obiad, na którym się znajdował Xiażę Następca,
z całym swoim orszakiem, oraz z byłymi przy
Jego Wysokości PP. Jenerał-adjutantem M. E.
Chrapowickim, i Adjutantem - skrzydłowym, A P.
Lazarewym. Na ten obiad był takż zaproszony ca-
ły korpus dyplomatyczny. Xiażęcia spotykał po-
seł i urzędnicy poselstwa przy ganku. Wieczo-
rem, Xiażę był na teatrze francuzkim, na któ-
rym grano komedya *Mizantrop*.

Dnia 21, Jego Królewska Wysokość, zwie-
dził dom towarzystwa wychowania panien szla-
chetnych, i nie jednokrotnie raczył okazać uczu-
cia wysokiego zadowolenia, które dlań sprawił
kwitający stan tego zakładu, jednego ze wspania-
łych zabytków, serdeczney rossiyskich Monar-
chiń troskliwości o prawdziwe dobro młodzieży
żeńskiey swoich wiernych poddanych. Tegoż dnia,
był znowu u Królewsko-szwedzkiego Posta, dla
pierwszych państwa urzędników, wielki obiad, któ-

ry takó¿ został zaszczycony obecnoœciã Jego Królewskiej Wysokoœci.

Wieczorem, Xiã¿ę Nastêpca znajdowaÅ siã na widowisku ruskim, gdzie, stosownie do oœwiadczonej przez Jego Wysokoœæ chęci widzenia narodowych pÅosw ruskich i polskich, podÅug uczynionego rozporzãdzenia przez gÅównego dyrektora widowisk Cesarskich, Xiã¿ęcia S. S. Gagarina, byÅa grana komedia: *miÅoœæ i zdarzenie*, po której nastãpiÅa wielka narodowa krotofila: *Wesele wiejskie*.

Dnia 25, o godzinie 1 z poÅadnia, Jego Królewska Wysokoœæ, z orszakiem swoim, wyjechaÅ do Peterhoffu. (R. I.)

— Dnia 15 tera¿niejszego lipca umarÅ tu, w St-Petersburgu, po cię¿kiej i Ålugiej chorobie, mistrz dworu J. C. M. i kawaler, Dymitr Michajłowicz *KoÅogriwow*, w 51 roku ¿ycia.

Popisy Szkolne.

SwiÅtocz w Guber. Grodzieñ. Uczniowie Gimnazjum i SzkoÅy powiatowej w SwiÅtoczy d. 28 i 29 czerwca r. t. odbyli examina publiczne, po których ukoñczeniu, w obecnoœci wielu urzãdników i oboiej pÅci licznych goœci, JW. Antoni *SuchoÅolski*, Radzca Kollegialny, Doktor Filozofii, Dyrektor Szkół Gubernii Grodzieñskiej i Kawaler, przybyÅ tu z Grodna iedynie, aby byæ naocznym Åwiadckiem popisu mÅodzie¿y, rozdaÅ nagrody uczniom celujãcym pilnoœciã, znakomitym postêpem w naukach i dobrymi obyczajami; a mianowicie otrzymali nagrody:

W Gimnazjum: z Klasy 3. *Naywy¿szã nagrodę, złoty medal*: Pañkiewicz Xawery; *medal srebrny*: Maciejewicz Józef; *List pochwalny*: Guminski Alfons, Jaroszewicz Jan. — Z Klasy 2. *Nagrodę w ksiãgach*, z napisem *za pilnoœæ, postêp w naukach i dobre sprawowanie siã*: Dãbrowski Edward; *pochwaÅ*: Jelski Edward, BieÅozierski Alexander. — Z Klasy 1. *Nagrodę* Samankiewicz MichaÅ, Maciejewski Julian; *list pochwalny*: Andrzejkiewicz WÅadysÅaw, Andrzejkiewicz JarosÅaw, Rzecki Ewaryst, WyÅtouch Alexander; *pochwaÅ*: Nestorowicz Alexander i Oszmieniec Walerjan.

W Szkole Powiatowej: z Klasy 3. *Medal srebrny*: Telszewski Lucyan; *Nagrodę*: Olszewski Napoleon, Szareyko PaweÅ; *list pochwalny*: Rzecki Otton, Michniewicz Julian, Roberowicz Jakub, WyÅrzykowski Piotr, Sawaszyñski Jan; *pochwaÅ*: Zaręba Ferdynand, Kossowski Hipolit, Paszyñski Jan, Tarasowicz Julian. — Z Klasy 2. *Nagrodę*: Butkiewicz Antoni, HermanÅki Adam, Olszewski BronisÅaw; *list pochwalny*: ÅÅakowicz Zygmunt, Hrehorowicz Raynold, Plewiñski Stefan; *pochwaÅ*: Jelec Alexander, Åwierowicz Adolf, Kosowski Józef, Korhanowicz Józef, Mickiewicz Józef, Mosiewicz Jerzy, Ostrowski Wit, Radowicki Alexander, Rutkowski Adam. — Z Klasy 1. *Nagrodę*: Lisicki Protazy; *list pochwalny*: Åzykowski Walenty, Wolbek Franciszek, Eysymont Antoni, Mitraszewski Stefan; *pochwaÅ*: BuÅharowski Antoni, BuÅharowski Alexander, Wierzbowski Felix, HoÅówko Jan, Åwierowicz Alexander, Korn Euzebiusz, Grzymalla Marcin, Kryczyñski Józef, Kiersnowski Walenty, Maciejewicz Ludwik, Stocki Lucyan, Romanowicz Samuel.

PodpisaÅ: Pomocnik Dyrektora Szkół Gubernii Grodzieñskiej, Radzca honorowy Antoni Juszkiewicz.

SzkoÅa Chotopienicka powiatu Borysowskiego.

Dnia 29 czerwca b. r. odbyÅ siã publiczne examina w Szkole powiatowej Chotopienickiej. Liczne zebranie osÅb pÅci oboiej zaszczyÅo ten akt uroczysty, po ukoñczeniu którego, rozdane zostaÅy celujãcym uczniom nagrody nastêpne:

Ksiã¿ki z napisem: za pilnoœæ, postêp w naukach i chwalebne obyczaje, otrzymali: z Klasy 1szej, Krassowski Zenon, Hryhorowicz Daniel, z Klasy 2giej Petra¿ycki Józef, Rutkowski Ste-

fan — *Listy pochwalne*, z Klasy 1szej, MaÅczewski Piotr, Borowski Franciszek — z Klasy 2giej, Petra¿ycki Jan, Węgliñski Franciszek — z Klasy 3ciej, Bohdanowicz Józef — z Klasy 4tej, Kossowicz WÅadysÅaw, Czerski Benedykt — *Publicznã pochwaÅ*, z Klasy 1szej, MaÅczewski WÅadysÅaw, Ostrowski Maciej — z Klasy 2giej, Paleczewski Ignacy, Zdrojewski Piotr — z Klasy 3ciej, KoÅłowski Felix, Ongirski Piotr — z Klasy 4tej, Borowski Jan.

Po rozdaniu nagrod i przemowie Dozorcy do Uczniów, Zgromadzenie uczãce wspÅoÅ ze Åwietnym orszakiem Goœci udaÅ siã do koœciÅa na *Te Deum laudamus*, ÅÅagaic Pana Zastêpów o Ådugi szereg lat pomyÅlnych NaymiÅoœciwicy dzieÅ nam panujãcemu MONARSZE NIKOÅAJOWI I, i caÅey JEGO naydostojniejszyey CESARSKIEY FAMILII.

Dozorca SzkoÅy powiatowej Chotopienickiej.

Assesor Kollegialny Piotr Kossowicz.

FRANCYA.

Pary¿ dnia 28 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niektóre Dzienniki tutejsze, mianowicie opozycyjne, nie stosujã siã do postanowieñ z dnia 25 b. m. wysÅyÅ wczoray, i umieÅili protestacyã, podpisanã przez gerentów, redaktorów i wÅascieli swoich, a umÅowionã dnia poprzedzajãcego wzgÅedem rzeczonych postanowieñ. *Dziennik Handlowy* zasadaÅ siã w tey mierze na wiadomej decyzji Pana *Debelleyme*. Ledwo zaÅ te Dzienniki wysÅyÅ, zaraz druki zostaÅy zabrane przez policyã i Åandarmeryã. Naywi¿szy opÅr w tey czynnoœci okazali wydawcy Dzienników *Czasy* i *Figaro*. Drukarze rÅżnych Dzienników opozycyjnych zamknęli potêm swoje drukarnie i rozpuÅili robotników. Podobnie¿ uczynili niektÅrzy wÅasciele fabryk, przez co kilka tysiãcy ludzi zostaÅo pozbawionych zarobku. Wczoray zapewniano w gieÅdzie, i¿ czêœæ ich udaÅ siã do *St-Cloud*, dla podania proÅb swoich KrÅowi Jmci.

Gazeta Francyi pisze: „IÅba Deputawanych, majãca siã zgromadziæ wedÅug nowego prawa wyborowego, nie będzie siã iu¿ skÅadala z 430, lecz tylko z 258 członków, iak w roku 1817. Tajne Åosowanie ma byd¿ tak¿e zniesione.”

Pisã z *Tulonu* pod d. 21 b. m.: „Hrabia *Polidor de Larochefoucauld*, wsiadÅ na fregatę *Thetis*, ceÅem udania siã naypierwey do *Algieru*, a zÅatmãd do *Tunetu*, w szczegÅolnem zleceniu do tamecznego Deia. Ludzie z rozbitych na mor¿ brygow, *Silene* i *Aventure*, ukoñczywszy swoię kwartannę, udaÅ siã do kaplicy NayÅwi¿szej Panny *Du Cap Sicię*, Patronki marynarzy.”

Pomiędzy kosztownoœciami nale¿acemi do skarbu Reieneyi Algierskiej, znajdujã siã wielkie wazony krysztaÅowe, agatowe i iaspisowe, których oprawa złota i emaliowana, ozdobiona drogimi kamieniami, iest roboty florenckiej lub weneckiej, i zdaÅ siã pochodziæ z 16go wieku. Znalezione tak¿e piêkny zbiÅr ryszunków i broni Hiszpañskich i Mauroskaich. Spodziewajã siã, i¿ te wszystkie osobliwoœci będã wystawione w *Louvre*.

KrÅ Jmć Wirtemberski ma przybyd¿ w pierwszych dniach przyszÅego miesiãca do tutejszey stolicy.

SÅyhaÅ, i¿ admiraÅ *Duperré*, przywiÅdÅszy Rejenyã trypolitañskã do ulegÅoœci Francyi, otrzymaÅ buÅawę marszaÅkowskã.

Wyjãtki z tutejszego dziennika *National* z dnia 27 wieczorem: „Od czasów pierwszej rewolucyi, *Pary¿* nie byÅ tak bardzo zaburzony, iak w tych dwÅu dniach. Brak iawnnoœci bardzo siã do tego przyczynia; policyã kazaÅ zamknãæ wiele kawiarni, czytelni i innych mieysc, w których siã zwykle schodzono na gazety. Warsztaty wszystkie pozamykane; bogate sklepy na ulicach *Richelieu*, *St. Honoré* i *St. Denis* sã tylko na pÅoÅ otwarte. *Palais Royal* podobny do ÅÅuchego wiêzienia; bramy iego zamknięte, ogrÅd i przechody opuszczone. *Tuillerye* podobnie¿ zamknięte, wszãdzie, gdzie tylko zgromadzaÅ siã mo¿e wiêksza

liczba ludzi, stoi żandarmerya, gwardya i wojsko liniowe. Zapewniamy nam, że wczora aresztowano w *Orleanie* Pana *Cormenin*."

Gdy w *Rouen* ogłoszono postanowienia, wielu tamtejszych właścicieli fabryk pozamykało swoje pracownie. Słychać nawet, że prefekt, chcąc przywrócić porządek, padł ofiarą wściekłości pospólstwa.

Oto jest rya nieszczęsnych wypadków, które zaburzyły stolicę Francyi; dajemy go wiernie podług różnych urywkowych doniesień, opuszczając to, co już jest wiadome. Nie może on jednak, ani nosić cechy pewności, ani obeymować wszystkich szczegółów: gdyż w chwili podobnych zaburzeń, przy zerwanych związkach i braku urzędowych wiadomości, znaczna część miejscowych doniesień polegać musi na wieściach.

Już dnia 24, to jest w wigilię podpisania przez Króla postanowień, kazała policya zająć kilka piśemek różney treści, w magazynie nabytej przez Margrabiego *de Chabannes* pod galerią *d'Orleans* w *Palais Royal*. Jednakże mimo to, rozrzucano z tego miejsca różne pisma; w dniu więc 26 po południu Kommissarz Policji w *Palais Royal* udał się do bióra dziennika *Régénérateur*, który także w tym magazynie wychodził, kazał sklep zamknąć, i postawił dwóch żandarmów przy drzwiach dla przeszkodzenia ich otworzeniu. Wieczorem Pan *de Chabannes* kazał w oknach powystrawić transparenta, około których pierwszy powstał tłok i zbiegowisko. To jednak zgromadzenie zostało bez użycia środków gwałtownych rozgędzone. Gdy jednakże w tym dniu i postanowienia Królewskie ogłoszone zostały, powstał ruch żywszy we wszystkich miejscach publicznych, po spacerach i kawiarniach. Deputowani lewey strony, obecni w *Paryżu*, umawiali się względem schadzki na dzień intrzejszy, a znakomitsi właściciele zbierali się dla narady, czyli są obowiązani płacić przypadającą na 12 sierpnia ratę podatków. Lud gromadził się licznie na placach; wszystko było w pokoiu, i jednakże już słyszano okrzyki i śpiewy rewolucyjne. W nocy dopiero zaczęły się gwałtowne kroki od wybijania okien w pałacach ministrów. Kilka batalionów stanęło pod bronią. Marszałek *Marmont* objął dowództwo. Monarcha zabawiwszy przez dzień w *Rambouillet*, powrócił na noc do *St. Cloud*. W dniu tym dał posłuchanie Margrabiemu *Dampierre*, który w tych czasach znaczny miał wpływ u Dworu.

Nazajutrz zrana wyszło 12 gazet opozycyjnych, bez uzyskanego poprzednio upoważnienia Ministra; policya więc i żandarmerya przystąpiła do wykonania przepisów postanowienia, i opieczętowywała lub zabierała prassy i czcionki w drukarniach. Nie działo się to bez oporu; największy stawili wydawcy dzienników *Temps* i *Figaro*; musiano drzwi wybić, prassy zostały pogrucho-tane, czcionki wrzucone w *Sekwang*. Ucierpiała przytém znacznie i drukarnia *Didota*. Na ten ogłos drukarze różnych gazet i pism opozycyjnych zamknęli swoje pracownie i oddalili robotników; za nimi poszli xięgarze, introligatorowie i papiernicy. Tłum tych robotników, zostających bez chleba, rozsypał się po ulicach, a jedna ich część poszła do *St. Cloud* z prośbami do Króla.

Tymczasem aienci roznosili dzienniki i różne pisma huntuownicze po ulicach, placach i kawiarniach; inni odczytywali głośno odezwy rewolucyjne lub je przylepiali na giełdzie, w rogach ulic, na miejscach publicznych. Między innemi puszczono w obieg odezwę iakiejsz Junty, z podpisem prezesa i sekretarza, których imiona tylko pierwszemi literami były oznaczone. Odezwa ta napisana stylem dawney rewolucyi, i tchnąca iey duchem, była prawie kopią podobney, wydanej za *Ludwika XVI*, i podżęgała otwarcie do zmiany rządu. Policya zaczęła po kawiarniach zabierać dzienniki i pisma rewolucyjne nadwyzczay licznie rozsiane; tak n. p. rozmaitych protestacyj rozrzucano do 200,000 exemplarzy. Lecz o teyże prawie chwili zaczęli sami mieszkańcy zamykać z o-

bawy sklepy; toż samo poczynili rzemieślnicy i fabrykanci. Tłumy mnożyły się na ulicach. Nawięcey ludu zebrało się koło *Palais Royal*; tam się zjawili i mówcy, którzy lud pobudzali do nadsładowania oyców; iedni zbroić mu się kazali, drudzy ciągnąć do *St. Cloud*, inni znowu wszystkich wyborców na zgromadzenie do *Montmartre* wzywali. Koło południa wszyscy prawie mieszkańcy *Paryża* byli na ulicach; między 1 i 2 niezliczona massa zgromadziła się na końcu bulwaru *Kapucynów* i przy wejściu do bulwaru *Magdaleny* przed pałacem *Xięcia Polignac*. Rozpoczęły się ze wszech stron krzyki i gwizdania. Zaczęto nacierać na pałac. Żandarmerya dała ognia, lud odstrzeliwał i rzucał kamieniami. Dwóch mieszczan i officer poległ, obustronnie kilkanaście osób ranniono. Tłum zaczął się rozchodzić. Na tę wrzawę zaczęło wyruszać wojsko, i spokojnie obsadzało ulice. Młody park artylleryi zajął odszkolony wojskowy stanowisko na polach *Elizeyskich*.

Podczas Deputowani, obecni w *Paryżu*, zaczęli się, stosownie do umowy z dnia poprzedniego, zbierać o godzinie 3 u Pana *Perrier*; było ich około 50, a w tey liczbie 32 z prowincyi. Ich nayspieszszym krokiem, było rozesłanie wezwań, ażeby Deputowani z Departamentów przybywali iak nayspieszniey do stolicy, i wysłanie deputacyi do *St. Cloud*. Tamże udała się deputacya *Parów*, oraz sądu *appellacyynego*. Lecz w *St. Cloud* bramy były zamknięte i pałac opuszczony. Za powrotem każdy swoje domysły podawał za pewność: biegły więc wieści, że Król wyjechał, to do *Compiègne*, to do *Lille*, to do *Vendôme*. Tymczasem Monarcha udał się przed południem pod eskortą dwóch półków gwardyi konney, na około *Paryża* do *Fontainebleau*.

Deputowani byli ciągle zgromadzeni u Pana *Perrier*, i wypadek ich narad nie był dnia tego wiadomy. Nad wieczorem ieszcze się więcej zaludniły ulice. Poruszyły się przedmieścia. Tłumy robotników udały się z przedmieścia *St. Jacques* w kierunku pałacu sprawiedliwości. Po drodze rozbroili wartę na placu *du Chatelet*, i rozsypali się na ulice *St. Denis*, *St. Martin* i t. d. Pod noc panowała obawa na ulicy *Richelieu*, gdyż spodziewano się przyścia czeladzi kowalskiej z przedmieścia *St. Antoine*. W dniu tym już nie przyszło więcej do krwi rozlewu; tylko aienci ciągle przebiegali tłumy, rozsiewając różne wieści: że rząd chce zaprowadzić sądy rewolucyjne, że po spokojnym wykonaniu postanowień, zupełnie znieśnie ustawę konstytucyyną i t. p. przytém ciągle były okrzyki różnych stronnictw, to przeciw Ministrom, to za rzecząpospolitą. Wieczorem zamknięto teatru, gaszono i tłuczono latarnie. Przez noc i wojsko i lud pozostali na ulicach.

— Dnia 29 —

Oprócz dwóch pułków, które uległy tymczasowemu rządowi, nie ma żadnego żołnierza w *Paryżu*. Zbroyna siła składa się tylko z gwardyi narodowej pod naczelnym dowództwem *P. Lafayette*; zajmuje ona *Louvre* i *Tuillerie*, i czuwa nad utrzymaniem spokojności.

Pan *Bavoux*, deputowany 7go cyrkułu *paryżskiego*, został mianowany Prefektem Policji.

Zaraz po otrzymaniu postanowienia, względem rozwiązania Izby deputowanych, *Xięże Broglie* zgromadził u siebie 50 do 60 *Parów*. Postanowili podać ogólne przedstawienie Królowi *Jmci* względem potrzeby cofnienia postanowienia.

— Dnia 30 —

Według doniesień z *Rouen*, ustanowiono tam rząd inny. Prefekt departamentu *Niższej Sekwany* Hr. *Murat*, i Prezydent miasta *Rouen* Pan *Martinville*, wyiechali.

Gwardya królewska i wojska liniowe otrzymały zlecenie udania się w przeciągu 48 godzin do tymczasowego obozu w *Vaugirard*, aż do dalszego rozkazu.

Dziennik *Postaniec Izby* umieścić następujący wyiątek z protokołu wczorayszey sessyi Izby deputowanych: „Obecne teraz zgromadzenie deputowanych, mniemało, iż koniecznie potrzeba

upraszać J. K. Mei Xięcia *Orleanu*, aby się udał do stolicy, dla objęcia urzędu Namiestnika Królestwa, i wynurzyć mu życzenie, aby kolory narodowe utrzymał. Wspomniane zgromadzenie uznało oraz potrzebę, aby przedewszystkiem zajął się na następnej posiedzeniu Izby, zapewnieniem krajowi rękąmi nieodzownych do zupełnego wykonania konstytucyi. Przed rozeyściem się wydali oraz deputowani adres podziękowania do ludu paryzkiego.

Tenże dziennik donosi jeszcze o tem zgromadzeniu, iż Jenerał *Gerard* miał oświadczyć, że Xiążę *Delfin* tegoż dnia (30 lipca) zrana odprawił przegląd tocio-tysięcznego korpusu przy *St. Cloud*; i wezwał go do nowego uderzenia na stolicę. Słychać oraz, że Izba mianowała Kommissyę, z pięciu członków złożoną, dla połączenia się z Izbą Parów, i że wysłała deputacyą z 12 członków do Xiążęcia *Orleanu* z uwiadomieniem, iż został mianowany Namiestnikiem Królestwa. Pan *Fassal* uczynił potem wniosek, aby wprowadzoną od lat 15 białą kokardę, zastąpiły kolory narodowe, co jednomyślnie przyjęto.

W inném miejscu pisze Dziennik *Postanieniec Izby*: „Kancelarz Francyi, margrabia *Pastoret*; wielki Referendarz Pan *Semonville*, i Par Hr. *Agout*, udali się wczoray na ratusz i oznajmili, że Król Jmć bawiący ciągle w *St. Cloud*; mianował Xiążęcia *Mortemart* prezesem rady ministrów.”

Wczoray nadeszły tu poczty pod eskortą gwardyi narodowej. Sklepy znowu pootwierano, i targi są iak zwyczajnie napełnione żywnością. Chleb przedaie się zwykłym porządkiem.

Izba deputowanych ma się zgromadzić dnia 3 sierpnia. Obecni w *Paryżu* Parowie zebrali się dla narady, co w terażniejszym stanie rzeczy czynić wypada. Patrole gwardyi narodowej chodzą po ulicach; panuje zupełna spokojność.

Gazety brukselskie umieściły następujący list prywatny z *Lille* pod dniem 29 lipca: „Zbrojna siła udała się dziś o godzinie 6 rano do mieszkania Pana *Leleux*, wydawcy dziennika *Echo du Nord*, dla zabrania prasy i czechońek na mocy postanowienia z dnia 25 lipca. Pan *Leleux* protestował się; lecz policya z oddziałem żandarmeryi zabrała drukarnię i sprowadziła ją na ratusz. Natychmiast robotnicy tutejszych fabryk w liczbie przeszło 10,000 przy okrzykach udali się do wielkiego placu. W chwili, gdy to piszę, ten tłum buntowniczy snuje się po mieście w różnych kierunkach, wybijia okna, i zagraża odbicianiem drzwi fabryk, gdzieby robotników nie wypuszczono. Wszędzie widać kupy rzemieślników, uzbrojonych w kiły, noszących iako chorągiew arkusz papieru z napisem: Konstytucya lub śmierć! Pułk kirysyerów chciał rozproszyć ten tłum; lecz Pułkownik jego został zabity kamieniami. Pułki 22 i 62gi zdają się okazywać spokojny sposób myślenia. Władza kazała po wszystkich rogach ulic przybić odezwe, zachęcając mieszkańców, aby do swoich domów wrócili, i zagrażając wicherzycielom użyciem praw z dnia 26 lutego 1790, oraz 22 i 27 lipca 1791. Lękają się, aby robotnicy nie pokusili się o odebranie gwałtem prasy zabranych Panu *Leleux*. Dziś w południe uwieczono w giełdzie popiersie *Ludwika XVIII* wórzód okrzyków. Zebrało się tam przeszło 4000 ludzi. Wzburzony lud miał oddalić w *St. Quentin* burmistrza i podprefekta z urzędowania. Dziennik antwepski zapewnia, iż przy zgodności między obywatelami i osadą w *Lille*, nie było tam rozlewu krwi.

— Dnia 31 —

Dzienniki tutejsze obeymują jeszcze następujące wiadomości: „Xiążę *Orleanu* nie opuścił na chwilę zamku swego *Neuilly*. Król Jmć i rodzina królewska, wyiechali przeszłej nocy z *St. Cloud*. Blisko 5000 woyska pod dowództwem marszałka *Marmont* udało się ku *Sentis*. 12sty pułk liniowy poddał się stronnictwu paryzkiemu. Pułkownik jego jest Adjutantem jenerała *Gerard*. Mieszkańcy *Wersalu* wzięli się do broni; załoga

tameczna zachowuje się spokojnie w swoich kaszarach. Gwardya narodowa w *Rouen*, do której się wiele młodzieży z *Havre* i *Elbeuf* przyłączyło, ciągnie do stolicy; ma uzbrojony korpus iazydy. Wielki iatmużnik, kardynał *Croix*, został zniewołony do wyjazdu z *Rouen*. W *Havre* zaymowano się przede wszystkiem urządzeniem gwardyi narodowej. Z *Caen* donoszą pod d. 28, iż również tam, iak w kilku innych miastach, lud powstał przeciw postanowieniom z d. 25 lipca. W *Rheims* władza królewska została podobnie zniewołoną do ustąpienia mieyskiej. W *Troyes* i *Chartres* lękano się d. 29 o utrzymanie publiczney spokojności. Listy z *Orleanu* donoszą, iż Szwajcarowie opuścili d. 29 zrana to miasto, i udali się ku *Paryżowi*. Gościniec z *Paryża* do *Calais* jest wolny. Pułkownik baron *Lavenant* został dowódcą w *Louvre* i *Tuillerie*. W kassie Prefektury departamentu *Sekwany* znaleziono przeszło 500,000 franków. Taką ilość dał Pan *Lafitte* natychmiast pod rozporządzenie kommissyi mieyskiej dla opędzenia pierwszych potrzeb. Lubo Pan *Lafitte* i Hr. *Laborde* są ranieni w nogę, znaydowali się jednak na wczorayszey naradzie obecnych tu deputowanych. Vice-Hrabia *Chateaubriand* udał się wczoray do Izby Parów, i (iako Dziennik *Rozpraw* pisze) lud towarzyszył mu z radośnemi okrzykami; Hr. *Mole* przybył razem z Vice-Hrabłą do Izby; a lud podobnie go powitał. 11sty cyrkul paryzki ustanowił tymczasowe biuro municypalności; prezesem jego mianował P. *Lemerrier*, akademika, a członkami Panów *Royer-Collard*, Wiktora *Cousin* i innych. Składki dla rannych w dniach ostatnich, złożone w biurze dziennika *Konstytucjonisty* wynoszą 11,367 franków.

Dziennik *Rozpraw* donosi, iż po krwawych wypadkach d. 27 kilku officerów gwardyi królewskiej otrzymało uwolnienie od służby.

Gazety brukselskie donoszą z *Lille* pod d. 30 lipca wieczorem, iż tam wszystko jest spokojnie; gwardya narodowa wzięła broń, i robotnicy wrócili do swoich warstatów. W mieście panuje zupełna spokojność. Pułkownik, na którego kamieniami rzucano, jest wprawdzie raniiony, lecz nie umarł.

Dziennik *Aviso de la Mediterranée* donosi z *Algieru*, iż Bejowie *Konstantyny* i *Oran* przybyli dnia 11 lipca do obozu francuzkiego; celem poddania się. Obowiązali się płacić rządowi francuzkiemu taki haracz, iaki płacili dejowi algierskiemu.

Dzień 28 lipca zastał umysł jeszcze w większym rozjątrzeniu. Ajenci strony oppozycyjnej byli czynni przez całą noc i przygotowywali wypadki dnia tego, działając na woysko i klasę oświeceniszą. Deputowani, którzy się zebrali u P. *Perrier* postanowili byli nie tylko formalnie otworzyć posiedzenia, ale konstituować się iako Izba i ogłosić też posiedzenia za nieustające; oprócz tego podpisali protestacyą przeciw postanowieniom królewskim i przez deputacyą wezwali kommandanta miasta i prefekta, by przywrócili i urządzili gwardyą narodową, a na przypadek, gdyby ci urzędnicy nie byli temuż wezwaniu posłownymi, spoważnili swoją deputacyą do wezwania teyże gwardyi, by się sama organizowała. Zdaie się, iż zaszedł ten ostatni przypadek i około południa już widziano patrole tey gwardyi. Dowództwo nad nią miał, podług iednych doniesień, objąć jenerał *Gerard*, a podług drugich jenerał *Laborde*, obadwa są deputowanymi z strony liberalney.

Tym czasem już od ratia sposobiono się do krwawych przedsięwzięć. Niektóre ulice zostały zatarasowane powozami publicznymi; pod odwachy żandarmeryi poznoszono materyały palne; a uorganizowane tłumy rzemieślników i robotników, oderwane od zwykłych zatrudnień, w liczbie blisko 40,000 przebiegały ulice w różnym kierunku. Napastowali oni strażę, podpalali odwachy, zdierali herby królewskie i palili je na placach publicznych. Woysko stało spokojnie, lecz środki ostrożności zostały powiększone; rogatki osadzono liczniejszymi oddziałami i artylleryą, również iak

DODATEK

Wilno dnia 6 Sierpnia r. s. 1830 roku.

i hotele ministrów; bank obstał przy 2 pułki, przed Tuillerye zatoczono działa. — Cała stolica groźniej- szą przybierała postać. Prerażeni oudzoziemcy ci- snęli się do bióra paszportowego, a nawięcej An- glicy, którym lud ciągle zarzucał, iż oni mu dali *Xięcia Polignac*.

Pospólstwo już całe było w ruchu i rozpo- częto bezprawia; szło jeszcze o wyższe klasy. Pu- szczono więc nowe wieści: że kilkudziesiąt Parów aresztowano, że tenże sam los spotkał Prezesa *Debelleyne*, że w tym celu wydane zostały *lettres de cachet*. Dzienniki obeymujące podobne wiado- mości były nie sprzedawane, lecz rozdawane dar- mo. Wśród tych poruszeń Trybunały i Giełda zo- stały zamknięte, i zjawilo się kilkanaście znacz- nych bankructw; a gdy wszystkie kantory poza- mykano, nie można było i za nayspewniejsze pa- piersy dostać pieniędzy. Wśród tego zgiefku, Pa- rowie zaczęli się zgromadzać u *Xięcia de Broglie*; a pospólstwo jeszcze nie wszystko uzbroione, przy- stąpiło do rabunku sklepów, w których się spo- dziewano iakieykolwiek broni, prochu, skałek, i t. p. Ataki na pałace *Xięcia Polignac* i Ministra Sprawiedliwości znowu się zaczęły, a w pawilo- nie Królewskim zwanym *Marsan*, zaczęto tłuc okna. Gwardya rozpędziła nacierające tłumy.

Wszystkie te jednak utarczki nie wiele krwi kosztowały. — Lecz w tém namowy agentów za- częły skutkować między wojskiem; dwa chwile- jące się pułki, z których jeden komny, kazał *Marmont* rozbroić, i ogłosił *Paryż* w sta- nie oblężenia. Pospólstwo ośmielone tém powo- dzeniem, niemniej zęcznie puszczoneą mylną wie- ścią, że pałac *Xięcia Polignac* zdobyty, a on sam zginął — dało się do większych prowadzić przed- sięwzięć. Rzucono się w kilku miejscach na dzia- ła, lecz wszędzie bezskutecznie. Nazywacielcy u- derzano w ulicach *St. Denis* i *St. Martin*; lecz kilka dział i pułk gwardyi wystarczyły do odbi- cia kilkokrotnych nacierań, których gwałtowność stała się przyczyną wielkiej klęski ludu. Podług wieści padło do tysiąca zabitych i rannych. Ta walka późno w noc trwała.

Gdy te ulice przytykaia właśnie do wscho- dniej części miasta, więc toczona w tych okoli- cach walka zdaie się być najprostszą przyczyną, dla której ani listy ani gazety nie mogły się do- stać przez wschodnią Francją i Niemcy od wie- czora dnia 28. — Przeciwnie stroną północną ku *St. Cloud* i *Rouen*, przechodziły wiadomości do *Niderlandów* i *Anglii* jeszcze w dniu 29.

Gdy nocą dnia 28 lud po większej części na spoczynek się udał, postawiono znaczny oddział gwardyi Królewskiej na przeciwko *Luwru*, któ- remu jednak koło 5 godziny inne wyznaczono stanowisko. Obrona zaś tej części pałacu powie- rzona została Szwajcarom, z których zawsze po trzech ludzi stało za każdą podwoyną kolumną pomiędzy oknami wystawy i we wszystkich innych częściach; z których bez narażenia się na niebez- pieczeństwo strzelać mogli. O godzinie wpół do 4tej zrana, odezwały się znowu dzwony w roz- maitych częściach miasta i okrzyki: *Do broni!* lud zaczął się zbiegać. Hałas, którego było powodem wyłamywanie bruku w różnych ulicach bliskich pałacu, okazywał wyraźnie, że napad łatwo się wznowi, a o kwadransie na piętą zaczął lud na samym końcu ulicy *des Poulies*, która jest waz- nika i prowadzi do ulicy *St. Honoré*, kamienie z bruku wyłamywać i układać zaporę z lewej stro- ny *Luwru*. Szwajcarowie rozpoczęli na tym pun- kcie silny ogień, który trwał dopokąd tylko lud układał zaporę. Kilka razy dano ognia z okna, z którym się zaporą stykała; strzały te bez zrzą- dzenia szkody rozdzieliły baczność Szwajcarów; ze strony ludu padło wielu zabitych. O godzinie

11tej zaporą była zupełnie ustawiona i zastania- ła ciągły ogień za nią rozpoczęty. Ubezpieczeni tym sposobem, skoczyli naprzód dwaj i dostali się do kraty z przodu *Luwru*, gdzie się znajdnie ma- ły wał mający wysokości dwie i pół stopy; po- łożyli się na nim i strzelili na wojsko. Dwaj Gwardziści narodowi poszli za ich przykładem; jeden z nich miał wielką trójkolorową chorągiew, doczołgał się z wielką uśilnością do beczki od wo- dy, stojącej tuż przy kracie i zdołał na kracie zatknąć chorągiew równie, iak karabin z bague- tem o niego oprzeć: około 200 ludzi rzuciło się mi- mo rzęsy grad kul ręcznej broni, na który byli wystawieni i wdarli się aż do bramy. Dzia- ło się to o kwadrans na dwunastą; tysiące po- szło za tym przykładem, jednakże bój nie skoń- czył się na tém; gdyż Szwajcarowie trzymali ie- szcze ulicę *du Coq*, przeciwległe wchody i inne części gmachu, bronili się odważnie, lubo wkrót- ce odparci zostali. We dwie godziny po tém zdo- byciu, wywieziono 4 wozy zabitych z *Luwru*; prócz tego wiele trupów zostawiono na trawni- kach, które tamże wczoraj pogrzebano. Około 6o rannych wynieśli towarzysze z pałacu do *Hotel- Dieu*; lud z troskliwością bez wyjątku o rannych miał staranie.

Pod ten czas budzeni odgłosem prawie wszy- stkich dzwonów, uzbrojeni mieszkańcy części mia- sta *St. Jacques*, *St. Germain*, *Odeon* i *Gros Gail- lou*, w liczbie pięciu do sześciu tysięcy, zbrali się o godzinie 10 w innej stronie. Ci mieli do czy- nienia z dwoma pułkami gwardyi, które stały w dziedzińcach *Luwru*, i w ogrodzie *Infantki*; lecz oprócz tych, także z dwoma mocnymi oddziałami ufanów, kirysyerów i grenadyerów pieszych, którzy osadzili karuzel i przez odwodową artyl- leryą wspierani byli z ogrodu *Thuilleryjskiego*. Napad rozpoczął się w ogrodzie *Infantki*, gdzie gwardye przypierającym dopuściły się zbliżyć, i tu w ten sposób przyszło do boju; że przednie szeregi pospólstwa poległy, lecz następujące za niemi tłumy nacierały, i spędziły rzeszą swoją wojs- ko z tego ważnego stanowiska; podczas ciągłego o- gnia połamano kraty żelazne, lecz *Thuillerye* do- stały się w moc ludu.

Jednak lud doznał jeszcze mocnego oporu winnych punktach, a mianowicie przy pawilo- nie *Flory*, zkąd od 7mej godziny miotano ogień na *Pont-Royal*, gdzie wielu poległo. Ze zaś z pokoiów *Delfinowej* ciągle strzelano z ręcznej broni, przeto skoro tylko lud opanował pawilon *Flo- ry*, wszystkie zaraz poniszczono sprzęty i różne papiery wylatywały oknem. Dwa razy lud zdobył galerie i na powrót opuścił, o wpół do drugiey opanował jednak zupełnie i dwie kolorowe cho- ragwie zostały zatknięte na środkowym pawilo- nie. Prócz zniszczenia sprzętów nie dopuszczono się innych nadużyć; zabrano także wszelką broń, i znaleziono bardzo bogato ozdobiony pałasz, któ- ry należał do *Xięcia Raguzy*. W *Palais Royal*, gdzie nieco Szwajcarów i żołnierzy gwardyi o- szanowało się w domach, zaszyły w dniu 29ym krwawe potyczki, iako też na ulicy *St. Honoré* i w bliskości ulicy *Richelieu*. Wieczorem cofnę- ła się gwardya za rogatkę do *l'Etoile*; iey linie rozciągają się aż do *Passy*. W *Arcey-Biskupim* pa- łacu zgromadzeni Kanonicy i Seminarzyści padli ofiarą, a ich opór był powodem, iż zrabawano i poniszczono pałac. Wszystkie ruchomości zostały spalane albo wrzucone w wodę.

Po skończonej walce dnia 29 deputowani le- wey strony obecni w *Paryżu* zbrali się i mia- nowali Kommissją do czuwania nad bezpieczeń- stwem własności i osób; składała się ona z *P. Audry de Puyravault*, *Hr. Gerard*, *Jak. Lafitte*, *Hr. Lobau*, *Mauguin*, *Odiér*, *Kozim. Perrier* i *Schonén*; nacelnym dowódcą gwardyi narodo-

wey mianowany Jenerał *Lafayette*; Deputowany *Chardel* tymczasowo Dyrektorem Jeneralnym Poczty; Deputowany *Bavoux* Prefektem policyi Paryskiej, a Deputowany *de Laborde* Prefektem Departamentu *Sekwany*. Kommissya ta przybrała dnia 30 tytuł Kommissyi Muncypalney: zdaje się, że ona sprawnie naywyższą Władzę, gdyż z publikacyi ogłoszonych w *Monitorze* nie widać inney naczelney. Taż Kommissya zwoływała Deputowanych na ratusz przez rozkaz dzienny. Wezwanie zaś *Xięcia Orleanu* do Namiestnikowstwa, nastąpiło przez Deputowanych, w liczbie 89. *Xiążę* był pod ówczas w *Neuilly*, przyjął ofiarowaną sobie władzę, wydał stosowną odezwę do mieszkańców Paryża, i udał się do *Palais Royal*.

Dnia 31 Deputowani znowu się zebraли pod prezydencyą *P. Lafitte*. Zdawała im sprawę Kommissya, która była w poselstwie u *Xięcia Orleanu*. Uradzili potem wydać odezwę do ludu, któraby dążyła do uspokojenia umysłów; udali się wszyscy do *Palais Royal*, gdzie przeczytali *Xięciu* tę odezwę. *Xiążę* wsiadł na koń i otoczony Deputowanymi, pojechał na Ratusz, gdzie przyjęty został od Kommissyi Muncypalney. wysłuchał mowy Deputowanego *Viennet*, na którą krótko odpowiedział, zbliżył się potem do okna i wznosił w oczach ludu chorągiew trójkolorową.

Co Parowie przez ten czas robili nie donoszą dzienniki, i w żadnych aktach publicznych nie ma o nich wzmianki.

Monitor pisze, że Król wyjechał dnia 31 o godzinie 4 zrana do *Triannon*, z kąd, jak mówią, miał się udać do *Rambouillet*. (To więc doniesienie zdaje się pewniejsze, niż wiadomość z *Amsterdamu* o wyjeździe Monarchy do *Ostendy*.)

ANGLIA.

London dnia 27 lipca.

Wydany wczoraj nadzwyczajny dodatek do gazety dworskiej obejmuje dwie odezwy, przez które Parlament został rozwiązany, i nowe wybory nakazane; zalecono oraz wybrać 16 Parów Szkockich, mających zasiadać w Izbie Wyższej. Wybory członków Izby Niższej mają się skończyć d. 14 września, a wybory Parów Szkockich mają się odbyć 2 września w *Edyburgu*. (G.W.)

TURCYA.

Powiadają, że Porta trzem poselstwom: hiszpańskiemu, szwedzkiemu i duńskiemu przestała następującą notę:

Nota pod datą 21 schewał (3-15 kwietnia) którą Wysoka Porta, przez urzędową kopią, pod dniem 20 maja 1830 roku, raczyła komunikować poselstwom, o to interessownym.

Do Liman Mémury, Kommissarza Porty.

Gdy Wysoka Porta dozwoliła żeglugi na morzu Czarném statkom kupieckim narodu....., akt urzędowy, na skutek naywyższego rozkazu, był roztrząsiony i napisany, mocą którego statki, któreby z portu tej stolicy cesarskiej wychodziły pod żagle na morze Czarne, powinny, według prawa celnego, opłacać naznaczoną sumę do kassy rządowej.

Gdy ten akt został przyjętym i zatwierdzonym przez Króla..., akta, nawzajem przyjęte, były złożone w archiwach kancelaryi Dywanu Cesarzkiego; ściągające się do nich instrukcye były przeniesione do biur admiralicyi i domow celnych, oraz przez *buiuruldi* było zaleconém, iżby to prawo celne zostało otworzone przez Limana *Mémury*, Kommissarza Porty, na rzecz wyżej wspomnianey kassy admiralicyi.

Gdy jednakże Jego Sułtańska Mość, na skutek dobrego porozumienia się, które exystuje między Wysoką Portą a Królem..., zgodziła się na to,

iżby kupieckie rzeczzonego królestwa statki, które chciałyby wypłynąć na morze Czarne, były odtąd wolne od prawa celnego, któremu powinnyby ulegać na mocy uprzedniej umowy; i gdy ta naywyższa uchwała, zatwierdzona przez dyplomat cesarski była, podług szlachetnego zwyczaju tego *chat*, podpisana w archiwach kancelaryi dywanu cesarskiego, gdy oraz odnoszące się do niej instrukcye były oddzielnie przesłane do biur admiralicyi i domow celnych: zostało takż WPauu rozkazano czuwać nad tém, iżby odtąd kupieckie statki..., które przybyłyby do tej stolicy cesarskiej, i otrzymały pozwolenie żeglować na morzu Czarném, mogły przechodzić, na mocy firmanów, które im zostaną udzielone, bez wyimania od nich celney opłaty, stosownie do naywyższej woli, wyżej tu wspomnianey. (J.d.S.P.)

— *Powszechna Gazeta niemiecka* ogłosiła list z *Konstantynopola*, pod d. 25 czerwca, następującego brzmienia: „Basza egipski już półtora roku nie opłacał Porcie należnego haraczu. Przed Defterdarem wymawiał się on złym stanem swojego skarbu i nieźmiernymi ofiarami, które dla Sułtana uczynił w czasie wojny z Rosyją. Zdaje się atoli, że Sułtan nie chce słuchać żadnych wymówek, i na mocy swego prawa, domaga się zdania sprawy z zarządów Egiptem. Wreszcie, *Mehemet-Ali* zgoda nie myśli wypełniać takiej chęci swojego Rozkazodawcy, i już dawniej umiał uchylać się od podobnych żądań. Teraz zamierzono wystać do *Kairu* pełnomocnika z nieograniczoną władzą, dla utrzymania w Egipcie panowania Sułtana. Dawniejszy *Reis-Effendi*, *Pertew-Effendi*, został obrany do tak niebezpiecznego poselstwa, do którego doświadczone już jego mężstwo, niezachwiana wola i znaiomy wszystkim rozsądek dale mu wyłączne prawo. Ale z *Mehemet-Alim* żartować nie można: bo, jak z iedney strony roztropnie postępuje sobie w wielkich i ważnych rzeczach; tak z drugiej łączno się unosi gniewem nieumiarkowanym, gdy się postrzega być obrażonym. Mocne uzbrojenia, już od kilku miesięcy czynione w Egipcie, i podług biegnących wieści, przedsiębrane jakoby przeciw kraiom *Barbaryjskim*, zapewne są czynione w innym celu, i raczej mogą do tego posłużyć, iżby, w razie ogłoszenia niepodległości Egiptu, stały się dla Wice-Króla pewną obroną przeciw zemsty Sułtana. Chociaż głośzą publicznie, iż *Pertew-Effendi* iedzie do Egiptu w swoim interessie familiynym; agenci *Mehemeta-Baszy* lepiej atoli wiedzą o istotnym tego poselstwa celu, gdyż natychmiast postali o tém wiadomość do *Alexandryi*. Niedostatek dochodów Sułtan zamyśla nagrodzić powiększeniem ogólnym podatków; mówią, iż według planu, podanego przez iednego officera sardyńskiego, zaprowadzony będzie w całym państwie podatek od ziemi i dusz. Środek ten będzie się rozciągał do wszystkich klas i stanów, nawet do duchownych, urzędników cywilnych i wojska regularnego. Duchowieństwo będzie opłacało formalny podatek, a o statnim będą czynione potrącania z pensyi. Dla tegoż, zjawilo się kilkunastu dawnego systematu obrońców, z których uporczywsi zostali wtroczeni do więzienia. Zamieszania w Albanii ieszcze nie ustały. Syn W. Wezyra *Emin-Basza* został w *Janinie* otoczony przez powstańców, i trzeba się obawiać, ażeby czasem nie wpadł w ich ręce, ieżeli oyciec nie przybędzie mu wkrótce na pomoc. Basza Saloniki został usunięty od obowiązku, za to, iż nie tylko nie rozbroił powstańców, którzy wkroczyli do prowincyi Saloniki, lecz owszem zasilal ich pieniędźmi i ammunicyą. Również zamieszania w *Azyi mniejszej* ieszcze trwają i kilku tysiącom wojska dano rozkaz udać się do tej krajiny. (G.S.P.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK

Wilno dnia 6 Sierpnia v. s. 1830 roku.

A r e n d a.

1 Kamienica w mieście Wilnie przy ulicy Łotoczek N. 101 oznaczona, w której dotąd Instytut medyczny lokował się jest do zaarendowania od dnia 1 septembra 1830 roku; ktoby chciał ją zaarendować, niech się zgłosi do właścicieli mieszkających w Klinikach uniwersyteckich.

Wolno drukować, Polimeyster Chrzastowski.

Sądy Exdywizorskie.

1 Roku 1830 innu 17 dnia Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu W. Antoniego Chomińskiego b. Kapitana W. P. za remissą ziemstwa Szawelskiego w roku 1817 iulii 16 we wsi Tuczech tegoż W. Chomińskiego w Ptoie Szawelskim położoney rozpoczęty w dniu dzisiejszym, kontynuacją teyże sprawy Exdywizorskiej do dnia 13 oktobra idącego roku od-

łożył, i Sądy swe do miasta Powiatowego Szawel przeniósł, o czém zaś aby strony interessowane wiedziały, i przed wzięciem do namowy oczywistej sprawy, stosunki swe wszelkie do funduszu pomienionego W. Chomińskiego ściągające się temu Sądowi przedstawiły, gdyż w przeciwnym razie, nieoddane pod rozbiór amisyi ulegną, przez niniejszą trzykrotną awizacyą zawiadamia.

Prezydujący Exdywizor Sędzia Ziem. Szawelski Jan Narbutt.

Jan Stankiewicz b. Pisarz Ziem. Pttu Szawels. i Exdywizor.

Józef Buszyński były Sędzia Grodzki, i Chorąży Pttu Szawels. Exdywizor.

Wincenty Stankiewicz Regent Sądu Exdywizor.

*Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.**P r e n u m e r a t a.*

nb. kop. sr. 60 w Wilnie, kop. sr. 70 na prowincyi.

2 Na romans pod tytułem: Przygody moiego gospodarza i iego rodziny; czyli powieść z dyliżansu, w dwóch częściach zawarty napisany przez L. A.

Nieść wsparcie ludzkości cierpiącej jest nayszlachetniejszym czynem i naysłodszą powinnością człowieka. Los, który iednych ustawicznie nęka, drugim stale sprzyja, innych znowu w drażliwym utrzymuje stanie, już głaśniejąc, już prześladując, policzył niedawno do ofiar swego igrzyska Jankowskiego obywatela miasta Wilna, który był właścicielem domku na Popowszczyźnie. Niedosć iż mu porwał pierwszą żonę i pozbawił go wzroku, trzebaż jeszcze było? by w nocy ze czternastego na piętnasty maia roku bieżącego, cały dom ze wszelkimi ruchomościami od nielitościwego gromu spłonął, by z kilkorga dzieci, dwoie starszych stało się pastwą płomieni, a druga żona, gdy w tak straszliwem położeniu z pogardą swego życia usiłowała ocalić drobne swe dziatki, zostawszy od ognia uszkodzoną, padła ofiarą śmierci, a razem miłości macierzyńskiej. Kogoż tak okropny stan bliźniego do litości nie wzbudzi? Któż będzie tak nieczułym, aby odmówił mu wsparcia? Z moiej strony chciałem coś uczynić na podzwignienie tej familii; lecz nieznałszy nic miłszego nad moię pracę, z tey dochod poświęcam Jankowskiemu i drobnym iego dziatkom, i ta jest przedmiotem niniejszey prenumeraty.

Łączmy, szanowni czytelnicy, niepokonane

usiłowania z pracą i ofiarami, a poświęcając się godnie dla wsparcia cierpiącej ludzkości, niezrażeni żadnemi trudnościami, przekonamy zawistnych, że ludzkość i dobroczynienie, są u nas powszechnemi i narodowemi cnotami. Imiona wasze, najsławniejsi dobroczyńcy, umieszczone będą na czele dzieła, i zapisane niezartem ślady na wieczne czasy w sercach przez was uszczęśliwionych.

Prenumerata przyymuje się w Redakcyi Kuryera Litewskiego, u Wielmożnego Stanisława J. Borodzieza byłego profesora w Królestwie Polskiem, utrzymującego bibliotekę abonamentalną w domie JW. Podbięty, przy ulicy Sawicz, tudzież u JWW. i WW. osób po różnych miejscach, które wzruszone niedolą Jankowskiego, najsławniejszym poświęceniem raczyły się przyłożyć do zbioru niniejszey prenumeraty.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 4 czerwca. Cen. L. Borowski.

3 Zeszłego mca 15 lipca iadący od ostatniej stacyi Jedliny do Wilna, zgubił futerałik safianowy z 2ma miniaturami oprawnemi w złoto. Ktoby takowe miniatury znalazł raczy zgłosić się do apteki uniwersyteckiej w Wilnie, do mieszkającego tam P. Jankiewicza, za co odbierze należyłą nagrodę. Datt 1830 roku mca augusta 1 dnia.

Wolno drukować, Polimeyster Chrzastowski.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan w powiet
d. 4 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 8,6	lin.	+ 25 stopni.	Poludniowy.	Pogoda.
d. 5 — — —	27 — 7,8	—	+ 25 — —	Poludniowy.	Pogoda.
d. 6 godz. 5 zrana	27 — 8,3	—	+ 16 — —	Poludniowy.	Pogoda.

Wiadomość o produktach żywności na targach
przedawanych, i otaxie, po iakiej należy przeda-
wać w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie
Miasta Wilna sporządzona.

Wyjaśnienie za iaką cenę w Wil-
nie na targach w przeszłym tygo-
dniu przedawały się wszelkie pro-
dukta i wiktuały hurtem.

Beczka rossyjska maiąca w sobie garcy
rossyjskich 144.

	w Nie- dzielę		Wto- rek.		Pią- tek.	
	Srebr.		Srebr.		Srebr.	
	rubie.	kop.	rubie.	kop.	rubie.	kop.
Żyta ozimego	6	50	6	50	6	—
{ Surowego	14	—	14	—	13	—
{ Ozimych	9	—	10	—	8	—
{ Jarey	5	—	5	—	4	—
Jęczmienia	4	—	4	—	4	—
Owsa	5	—	4	—	5	—
Gryki	6	—	6	—	6	—
Grochu	—	—	—	—	—	—
Bobu	—	—	—	—	—	—
Siemienia	5	—	5	—	5	—
{ Lnianego	10	16	10	16	10	16
{ Konopnego	13	90	13	90	13	90
{ Jęczmiennych	10	12	10	12	10	12
{ Owsianych	10	12	10	12	10	12
{ Gryczanych	—	—	—	—	—	—
Krup	—	—	—	—	—	—
Pud Rossyjski maiący funtów Ross. 40.						
Łoju wołowego i baraniego { Surowego.	2	—	2	—	2	—
{ Topionego.	3	—	3	—	3	—
Miodu przasnego tłuczonego z woskiem	2	40	2	40	2	40
Wosku topionego niebielonego	14	—	14	—	14	—
Swiec { Woskowych	18	—	18	—	18	—
{ Żółtych	15	—	15	—	15	—
{ Łoiowych	3	20	3	20	3	20
{ bi. przywoż.	3	30	3	30	3	30
{ tu robionych	2	20	2	20	2	20
{ Lnu	1	50	1	50	1	50
{ Pienki	—	10	—	10	—	10
Siana { Murożnego	—	8	—	8	—	8
{ Błotnego	—	6	—	6	—	6
Slomy { wiązaney pud	—	—	—	—	—	—
{ tartey wóz jednokonnay	3	50	3	50	3	50
Faska 6 garcowa masła dobrego	7	50	7	50	7	50
Soli kuchenney beczka garcy ross. 48	3	30	3	30	3	30
Beczka gar. ross. 40 w sobie zawierająca:	—	—	—	—	—	—
Piwa pospolitego	—	—	—	—	—	—
{ Lekkiego	—	—	—	—	—	—
{ Dubeltowego	—	—	—	—	—	—
{ Indykow	—	—	—	—	—	—
{ Kur	—	—	—	—	—	—
{ Gęsi	—	—	—	—	—	—
{ Kaczek	—	—	—	—	—	—
{ Głuszców	—	—	—	—	—	—
{ Cietrzewi	—	—	—	—	—	—
{ Jarząbków	—	—	—	—	—	—

Taxa wedle iakiej należy prze-
dawać w rozdrobrozmaią żywność
w Wilnie od d. 3 msca augusta
1830 roku po dzień 10 tegoż mca.

Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.

	Waga		Miar.		na sre- bro.	
	Funt.	Foly.	Ruble.	Garniec.	Kopiej.	bro.
Żytniego	1	—	—	—	—	—
{ Razowego { zwyczajnego	7	16	—	—	—	—
{ Pytlowego	5	—	—	—	—	—
{ Bulka	2	16	—	—	—	—
{ Bulka	2	—	—	—	—	—
{ Bulka	1	8	—	—	—	—
{ Bulka	—	12	—	—	—	—
{ Cienkiey	1	—	—	—	—	—
{ Sredniey	1	—	—	—	—	—
Mięsa świeżego wołowego z dokładką do	—	—	—	—	—	—
funta iednego miększu, iedney ćwierci	1	—	—	—	—	—
funta rury nayprzedniejszego	1	—	—	—	—	—
średniego	1	—	—	—	—	—
Ozór wołowy świeży ieden naywiększy	—	—	—	—	—	—
Głowa, nogi, płuca, flaki	—	—	—	—	—	—
{ Świeżey	1	—	—	—	—	—
{ Wędzoney	1	—	—	—	—	—
{ Świeżego	1	—	—	—	—	—
{ Wędzonego	1	—	—	—	—	—
{ Podbrzusia, schaby i szynki	1	—	—	—	—	—
{ Głowizna i nogi ogółem	—	—	—	—	—	—
{ Wątroby, serce i kiszki ogółem	—	—	—	—	—	—
{ Świeżego	1	—	—	—	—	—
{ Soli kuchenney	1	—	—	—	—	—
Swiec { Woskowych { Białych	1	—	—	—	—	—
{ Żółtych	1	—	—	—	—	—
{ Łoiowych	1	—	—	—	—	—
{ Przywoż.	1	—	—	—	—	—
{ Miejscowych	1	—	—	—	—	—
{ Jęczmiennych { Dartych	—	—	—	—	—	—
{ Tłuczonych	—	—	—	—	—	—
Krup { Owsianych czystych	—	—	—	—	—	—
{ Buynych	—	—	—	—	—	—
{ Gryczanych	—	—	—	—	—	—
{ Drobnych	—	—	—	—	—	—
Piwa pospolitego	—	—	—	—	—	—
{ Lekkiego	—	—	—	—	—	—
{ Dubeltowego	—	—	—	—	—	—
Wódki Kraiowej żytniey czystey pro-	—	—	—	—	—	—
by	—	—	—	—	—	—
{ Szczupaka, okunia, wę-	1	—	—	—	—	—
{ gorza sztuk	1	—	—	—	—	—
{ Ryby żywey	1	—	—	—	—	—
{ Lina, leszcza i innych	—	—	—	—	—	—
{ sztuk	—	—	—	—	—	—
{ Sielawy { naywiększey kopa	—	—	—	—	—	—
{ Średniey	—	—	—	—	—	—
{ małej	—	—	—	—	—	—
{ Wszelkiey inney drob.	—	—	—	—	—	—
{ Zowiącey się molawką	—	—	—	—	—	—

K. Wener R. M. W.

Wilno dnia 6 Sierpnia v. s. 1830 roku.

P o d r a d y.

2 Za Rozkazem JEHO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI, Polowa prowiantka Kommissy Oddzielnego Litewskiego Korpusu, obwieszcza ninieyszém: iż na dostawę prowiantu dla Korpusów, Oddzielnego Litewskiego i Rezerwowego, Woysk zostających pod Dowództwem JEHO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI, tudzież 1ey Huzarskiej Dywizyi, od dnia 1go stycznia 1831, do dnia 1go stycznia 1832 roku, przewidziane są następnie licytacyjne terminy: w Białymstoku i Mińsku $\frac{1}{15}$, $\frac{5}{15}$ i $\frac{4}{16}$ listopada, dobiecie targów $\frac{6}{18}$, $\frac{7}{19}$ i $\frac{10}{22}$ listopada; w Wilnie, Grodnie i Żytomierzu $\frac{6}{18}$, $\frac{7}{19}$ i $\frac{10}{22}$ listopada, dobiecie targów $\frac{11}{25}$, $\frac{12}{24}$ i $\frac{15}{25}$ listopada; w Warszawie $\frac{11}{25}$, $\frac{12}{24}$ i $\frac{15}{25}$ listopada, dobiecie targów $\frac{14}{26}$, $\frac{17}{29}$ i $\frac{18}{30}$ listopada bieżącego 1830 roku. Targi agitowane będą: w Warszawie w Polowej prowiantkiej Kommissyi, w Białymstoku w Obwodowym Rządzie, a w Wilnie, Grodnie, Mińsku i Żytomierzu w tamiecznych Skarbowych Izbach.

Na powyższe terminy wzywa się życzących targować się, aby przybyli z prawami kaucyjnymi; na ten raz piątą część przeciwko podradomowej summy wynoszącemi. — Zadatki wydane niezwłocznie zostaną po zawarciu kontraktów, takżę do piątej części podradomowej summy i za osobną kaucyją, z tym dodatkiem: że jeżeli pozwolą okoliczności, zadatkowa summa zostanie wydana i do trzeciej części. Plan i kondycje na mocy których będą agitowane targi i dostawy, są już przesłane Skarbowym Izdom, i w nich publicznie ogłoszone będą; a wykazy o potrzebie ilości produktów, natychmiast tamże komunicowane zostaną. Oprócz tego, tenże plan i kondycje rozesłane zostały do każdego Powiatowego Marszałka, wzwyż wspomnianych Gubernij, gdzie każdemu mającemu chęć wchodzić w targi, wolno je przejrzyć. Nadto można każdego czasu przejrzyć takowy plan i kondycje, w Warszawie w Polowej Prowiantkiej Kommissyi.

Oryginał podpisali:

Prezes Kommissyi, 4tey Klasy Skrebicki.
Członek Kommiss., 7mey Klasy Bułatowicz.
Członek Kommiss., 7mey Klasy Kaczkowski.
9tey Klasy Bielajeff.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacyi ninieyszém wzywa życzących, z prawami i dostatecznymi ewikcyami na targi w nim 7, 8 i 9 dnia następującego miesiąca sierpnia odbyć się mające, na dostawę dla robot III Dyrekcyi Windawskiej wodney komunikacyi 200 sztuk grabowych bierwion długości 1 sążeń, grubości 7 do 8 wierszkow, z przyięciem taniej cen już odkrytych po 4 rub. ass. za każde bierwiono.

Za Sekretarza Masłow.

2 Rada Miejska Wileńska, potrzebując na rok cały, na potrzeby skarbowe drewno opałowych około 1,100 sążni jednopolannych, i oleju konopnego do 3,000 garcy; za iakowe, potąd wedle odeszłych w roku przeszłym targów płaci, iako to: za garniec

oleju po kopieiek 40, a za sążeń drewna po rublu 1 kop. 44 $\frac{1}{2}$ srebrem; w celu zawarcia kontraktów o też materyały, odbywać będzie w Izbie swojej na Ratuszu licytację azali nie obowiązę się kto za mnieyszą od wyrażoney ceny dostarczyć też materyały, i na tę licytację przeznaczając, iako to: na olej terminy dnia 11, 12, 13 i 14 a na drwa dnia 18, 19, 20 i 21, terażnieyszego miesiąca augusta, zaprasza mogących takowe materyały dostarczyć: aby raczyli w oznaczonych terminach przybyć do targu, i kondycje przedkontraktowe przejrzyć. Datt d. 2 miesiąca augusta 1830 roku.

Onufry Nowacki Prezydent R. M. W.

Pismowodea Marcin Pozlewicz.

Przedaż publiczna.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляется: что въ ономъ продаются съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Игнація Юрьева сына Сурина, состоящее Могилевской Губерніи Мстиславскаго Повѣща въ разныхъ селеніяхъ 58 душъ мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года декабря мѣца 2, 4 и 9 числа. Желающіе купити имѣніе сіе, могутъ являясь въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ чиселъ въ присудственное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

2 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej, CESARSKIEGO Domu Wychowania, ninieyszém ogłasza się, iż w niej predaje się z aukcyynego publicznego targu oddany na ewikcyą, za uchybieniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Ignacego Jerzego syna Suryna, położony w Mohilewskiej Gubernii w Mstislawskim powiecie w różnych wsiach, 58 męskiej płci dusz, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z narozdzeniem po rewizyi, ze wszelką przynależną do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow terażnieyszego roku miesiąca xbra 2go, 4 i 9 d. Życzący kupić majątek ten, mogą przybywać do Rady Opiekunczej pomienionych dni na posiedzenie, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, kontrakt i formę przedaźnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

L i c y t a c y a.

2 W Magistracie miasta Wilna odbywać się będą publiczne licytacje, w dniach 9, 11 i 14 terażnieyszego miesiąca augusta, na wypuszczenie od dnia 29 następnego miesiąca septembra w arendowną dzierżawę domow, w mieście Wilnie exystujących, iakoto: Frohlandow przy ulicy Zarzeczney pod N. 96, Nechisow za bramą Rudnicką pod N. 1, 191, Szlomy Jochelsona przy ulicy Tatarskiej pod N. 456 i Szaj Cypki przy ulicy Jatkowej pod N. 238; życzący więc którykolwiek z tych domow wziąć w arendę, zechcą na oznaczone terminy iawić się do Magistratu Wilen. dla poinformowania się o warunkach przedkontraktowych, i należenia do licytacji. Roku 1830 miesiąca augusta 1 dnia.

Adam Goławski P. Burmistrz.

Kazimierz Degutowicz Regent.

Włoczęgi.

2 Od Ihumeńskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Ihumeń. powiecie zatrzymany człowiek Zachary Amiljana syn Cichanowicz, powiadaający się być rodem z Witebskiej gubernii Lepelskiego powiatu, wsi Pachomicz, obywatela Hornowskiego, włościaninem mający od urodzenia lat 23 i następne przymioty: wzrostu z arszyny i z wierszki, twarzy pełnej piegowej, oczu karych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, że pomieniony człowiek zostaje w Ihumeńskiej turmie i przeznaczono odpowiednio jego relacyi zabrać sprawkę, o czém pisano do Lepelskiego Niższego Ziemskiego Sądu. Maia 8 d. 1830 r.

Assesor Gieczewicz.

2 Od Rzeczyckiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się w podwładnym temu Sądowi Powiecie zatrzymany człowiek Grzegorz Jakuba syn Kuźmien powiadaający się być rodem z Wornieńskiego Gubernii i onego Powiatu z sioła Tymomowni obywatela Wasilia Jurewicza Pomeroncowa włościaninem mający od urodzenia 27 lat. Przymiotów następnych: wzrostu średniego, włosów na głowie, bakenhardach, brodzie i brwiach małych światłorusych, twarzy czystej, oczu karych, że pomieniony człowiek zostaje w Rzeczyckim mieskim ostrogu od 29 czerwca i o zabranii o nim sprawy z tego Sądu pisano do Wornieńskiego takowego za N. 5,542 czerwca 30 d. 1830 r.

Assesor Alexander Szyło.

Sekretarz Andrzej Chitun.

Znaleziony grzebuszek.

2. Na drodze z Wilna do Łoznik znaleziony został męzki Grzebuszek Szylkretowy; właściciel więc onego z przyzwoitemi dowodami ma się jawić po odebranie do JW. Policmeystra.

Wolno drukować, Policmeyster Chrzastowski.

Szpilka zgubiona.

2. Dnia 2 tego miesiąca zgubiona została Szpilka złota ze złotym kwadratowym, około sklepu Fiorentyniego. Ktoby ją znalazł uprasza się o oddanie do sklepu Zaycowa w jego domu na Zamkowej ulicy, a sowitą otrzyma nagrodę.

Wolno drukować, Policmeyster Chrzastowski.

Uwiedomienie.

2. Niżej podpisani z mocy prawa zastawnego marca 16 dnia roku 1827 wydanego na schedę w kamienicy W. Franciszka Rewkowskiego Deput. Oszm. dekretem oczewistym Ziemskim Wilenskim Exdywizorskim roku 1825 grudnia 10 dnia nastłym na Star. Dawidzie Lewinsonie i Morce Szewelowej Klaczkowej Kieniksbergach, otrzymali w r. 1830 maia 1 dnia w Magistracie Wilenskim dekret oczewisty przysądzaający dla podpisanych sumę rub. sr. 1270 z terminem wypłaty oney w dniu 16 7bra r. b.; lecz gdy pomienieni Kieniksbergowie po przewlekłym z nami procederze, rozmaitych ieszoze chwytaią się sposobow do zawiakłania satysfakcyi powyższemu dekretowi, i już iak daie się słyszeć zamierzaia z różnemi wkłady dla osłonięcia ewikoyi, prze-

nastłym oczewistym nieapellowanym dekretem nie składał, a ztąd, w żadne wkłady ani nabycia nie wchodził, do zyskania uprzedzić mogących tradycye dekretow nie dążył, na fundusz ich wszelki ewikcyi uległy wexlow lub obligow nie brał, ninieyszym się ostrzega, i obok tego zawiadamia się iż iesli iakiekolwiek okażą się zawarte umowy lub wydane dokumenta lub też zyskane dekreta, takowe w ogólnosci za zmówne, zmyślone i nieprawne transakta uważane będą. Wilno dnia 1 augusta 1830 roku.

Karol Szulc.

Krystyna Szulcowa.

Dozwala się drukować, Wilno 1830 d. 1 sierpnia. Cen. L. Borowski.

Oświadczenie.

2 Oświadczenie imieniem JW. i WWJPanow, Józefa Tórczytły Koll. Assesora i Kawalera, Anny z Tórczytłów Bakowej Rotm. Józefa z Tórczytłów Bielikowiczowej Komor. Pot. Nowogrodz., Salomei z Tórczytłów Woynitowiczowej Porucznikowej woysk Ross., Balbiny z Tórczytłów Klewickiej Porucz. woysk Ross., Lucyana, Alexandra, Józefa i Felicji Daniekow i Daniekowien braci i siostr rodzonych, z Róży z Tórczytłów Daniekowej rodzących się, Franciszki z Tórczytłów Kaznowskiej, Petroneli z Tórczytłów Woitkiewiczowej, i Miłkołaja Tórczytły b. Sędziego Graniczn. Ptu Nowogr. z Maryanny z Rodkiewiczow Tórczytłowej Łowcz. Ptu Witkomir. pochodzących, zapisuie się na JW. Kazimierza Rodkiewicza b. Assesora Sądu Głgo Wileń. 1go Depar. i Kawalera, z powodow następnych: Maryanna z Rodkiewiczow Tórczytłowa siostra rodzona zeszyłych Xiędza Wawrzyńca Rodkiewicza Koadiutora Proboszcza Trabskiego, Wiktoryi z Rodkiewiczow Byszyńskiej, i Xiędza Andrzeja Rodkiewicza Kanonika i Proboszcza Trabskiego, do odzierżenia wszelkiego funduszu po wymienionych osobach pozostałego, należeć była powinna, a w stopniu iey na żałuiących delatorow takowa sukcesya drogą naturalnego spadku spłyneła. Tak liczna familia w trzech Guberniach Wileńskiej, Grodzieńskiej i Kiiowskiej zamieszkała, niedostatnia, a w większey części w biednym stanie będąca, o zeyściu swoiey familii osiągnąć rychło wiadomości, a tém bardziey, assystować zeyściu każdego z osob wymienionych nie mogła. Z tak smutney pozycyi żałcy Assesor Rodkiewicz synowiec Xięży Rodkiewiczow i Byszyńskiej, przedsięwziął zbierać korzyści, i naprzód po zeyściu Xiędza Wawrzyńca Rodkiewicza w kapitałach i majątku ruchomym do 70,000 złotych pol., a po śmierci Wiktoryi z Rodkiewiczow Byszyńskiej bez potomnie zeszyłej, złotych pol. do 18,000 takoz w summach i ruchomym majątku zagarnął, i prócz tego złotych pol. 5,000 za obligiem od siebie wydanym należne pokwiewtował, i oblig do siebie zabrał. W ostatku, gdy w roku 1826 iunii 28 d. śmierć Xiędza Andrzeja Rodkiewicza zakroczyła, ośmielony Assesor Rodkiewicz bezprzeszkodném osiągnięciem po Wawrzyńcu Rodkiewiczu i Byszyńskiej sukcesyinnego, a w większey części do żałcy należnego majątku, i milezieniem żałcy delatorow, nie czuły na niedolę braci i siostr swoich ciotecznorodzonych, majątek ziemny Tokarzyski w Gubernii Wileńskiej w ptcie Oszmian. leżący, z at-

tyneńcami, folwark Szokalewsczyznę, schedę po Exdywizyi Łazduńskiej Xiędzu Kanonikowi Rodkiewiczowi dostała, ogólnie więcej 40 dymów Włościańskich, i obszaru ziemi włok półtora, lub więcej, kamienicę w mieście Guber. Wileń przy Królewskich młynach pod N. 159 położoną, kapitały u różnych osób lokowane, a w rędzie tych i znajdujące się na obliżu pieńniadze u samego obżałtego Kazimierza Rodkiewicza przeszło 80,000 złotych pol. wynoszące, niemniej gotówką złotych pol. 6,000 w szkatule znajdujące, srebro, klejnoty, bydło, konie i dalsze żywioły w dwóch fundach majątku Tokarzyszek, i dwóch duchownych folwarkach, to jest: Trabach i Jarośmiskach w znacznej liczbie utrzymywane, cynę, miedź browarną, i inne zapasy krescencyjne, słowem wszelki ruchomy, i nieruchomy majątek na 500,000 złotych pol. wynoszący, przez ciąg życia Kanonika starannie zbierany, sam jeden gwałtownie i sposobem ekspulsywnym zabrał. Intraty każdoroczne około 40,000 zł. pol. wynoszące, propinacje z karczem, czynsze, i danie z włościan, oraz dochody puszczone pobiera, i na swój użytek obraca, nadto z folwarków duchownych, za pomocą kommissarza u Kanonika Rodkiewicza byłego, Urodz. Antoniego Andruszkiewicza, jeszcze przed jego zgonem, i po zeyściu, tąż śmierć tegoż Xiędza Rodkiewicza, wszelką pozostałość zabrał, i nie w onych z majątku Wnia żałujących się, a Stryia obżałtego dopiero nie ma, z czego wszystkiego żałującym należnej części udzielić nie chce, kiedy więc, ani związki tak bliskiego pokrewieństwa, ani żałujących nieszczęśliwa dola, nie mogła oduczyć uspięnego w obżałtym ducha familiiney przyjaźni i zgody, a przez to nakłonić do wymiaru dla tychże żałujących sprawiedliwości przez domowe obliczenie się, zmuszonemi zatem zostając drogą właściwą processu szukać na obżałtym swojej własności z prawa natury dla delatorów przychodzącej, i nim w tym względzie przedsięwzięć właściwe kroki, tymczasowie w celu zabezpieczenia wszelkiego majątku po Xiędzu Andrzeju Rodkiewiczem, i dalszych pozostałego, a w ręku obżałtego Assessora Rodkiewicza znajdując się, i zbieranych dotąd intrat, zawiadamiając powszechność oswoim spółnictwie sukcesyi, aby nikt żadnych układów z obżałtym Kazimierzem Rodkiewiczem b. Assessorem Sądu Głgo Wileń. i kawalerem, o majątki i fundusze z nieraz pomienionej sukcesyi dostałe, iak niemniej i o dalszy jego majątek ewikcyi podległy, nie czynił; ostrzegając — i niniejsze oświadczenie do zapisania w akta Ptu Oszmiań. oddając, one trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litgo zaawizować postanawiają. Dat 1830 iulii 24 dnia.

Wolno drukować. w Wilnie 30 lipca 1830.
Michał Oczapowski Cenzor.

Obwieszczenie.

1 Stanisław Olechnowicz Prezydent Ziem. Ptu Rosień., Konstanty Masłowski Prezydent b. Z. Zawiley. Ignacy Bielewicz Prezydent Grodz. Rosień., Jan Czyż Pisarz Z. Wileń.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem listem, iako w skutek Remissy Sądu Głgo Wileń. 3 sierp. 1829 r. nastalej oraz rezolucyi tegoż Sądu w roku idącym czerw. 28 postanowionej, my urzędnicy na Sąd rozbiorowy funduszów JW. Marcina Ważyńskiego b.

Mar. Oszm. przeznaczeni, w komplecie prawnym do majątności Piktuszy w Powiecie Oszm. położonej za niedziel 4 od daty niniejszego obwieszczenia, to jest 28 d. miesiąca tego sierpnia zjedziemy i rozbiorem ostatecznym sprawy zajmujemy się, uwiadamy, z ostrzeżeniem iż obwieszczenie pierwsze dnia 14 czerwca imieniem naszym podane, iako wydane na termin w dzień niedzielny przypadający upada, aby więc terminu z niniejszego obwieszczenia wypadającego strony interessowane pilnowały się, i z należną gotowością iawiły się, do Gazety Kuryera Litgo podać postanowiliśmy.

R. 1830 sierpnia 1 dnia, Woźny świadcząc iż kopią tego obwieszczenia imieniem WW. Stanisława Olechnowicza Prez. Z. Rosień. Konstantego Masłowskiego b. Prez. Z. Zawiley., Ignacego Bielewicza Prez. G. Rosień. i Jana Czyża Pisarza Ziem. Wileń. na instancją kredytorów JW. Marcinowi i Tekli Ważyńskim Mar. b. Oszm. oczewisto w ręce w majątku Taboryszkach podałem i o zjeździe za niedziel 4 urzędników do majątku Piktuszy zawiadomiłem.

Wincenty Koreywo Woźny Sądu Głgo Lit. Wileń. 2go Departam.

Roku 1830 augusta 2 dnia. Przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawiając obecnie Woźny wyż wyrażony niniejszą relacją obwieszczać urzędownie zeznał i w protokół rozpisał się.

Przyjąłem Ignacy Naborowski Ziem. Wileń. Regent.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko - Exdywizorski remissą Ziem. Dziśnieńskiego w dniu miesiąca iunii teraz biejącego 1830 roku ogłoszoną, na usatysfakcyonowanie wierzyteli JW. Jana Mirskiego b. Sędziego Granicz. Gubernii Mińskiej przeznaczony, ułatwiając na gruncie majątności Kozakowa w powiecie Dziśnieńskim właściwe pierwszo-zjazdowemu wyrokowaniu czynności, między innemi: komportacją, tak po debitorze, iako też i kredytorach rozmaitego tytułu dowodów wyświecających ich dopominki, w czterotygodniowej persistencji od dnia 16 miesiąca augusta terażniejszego roku w Kancelaryi Ziemskiej Dziśnieńskiej przeznaczył. Na zjazd powtórny, tak dla ułatwienia, iakie z kim wypadać będą powinny akta, iako też dla ostatecznego ukończenia dzieła Exdywizyi, dzień 13 miesiąca 7bra 1830 roku zdeterminował. O iakowym terminie, ażeby interessowane strony były wiadomemi i bez zamilczenia czasu do utworzonego konkursu z dopominkami swemi pod zapowiedzianą przez remissą amissją iawili się, niniejszą awizacją ogłasza. Roku 1830 iulii 21.

Wincenty Jeśman Ziem. Dziśnień. Sędzia Exdywizor.

August Chomski Podśudek Ziem. ptu Dziśnieńskiego Exdywizor.

Stanisław Korzeniewski Podśudek Ziem. Ptu Dziśnień. Exdywizor.

2 Za remisą Sądu Ziemskiego powiatu Upińskiego, taxę exdywizyjną majątności Danzogle w tymże powiecie sytuowanej, a do dziedzictwa W. Alexandra Bystrama Kapitana Woysk Rosyjskich i Kawalera należnej przeznaczającą,

Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w komplecie z osób niżej podpisanych, w dniu 26 iulii roku bieżącego w pomienionej majątności: Danżogirach zebrany; po dopełnionej inwentary i obiegciu konkursowych funduszów pod swoją wiedzę; wszelkie wniesienia stron stawiających rozwiązał, komportacją ogólną na wszystkich mogących wpływać do sprawy, na dzień 11 następującego miesiąca augusta w kancelaryi Aktowej Ziemskiego Upit. Sądu z persystencyą dwóniedzielną spełnić się powinna zade-terminował: termin ostatecznej rozprawy na dzień 3ci septembra i inż do miasta Sądowego Poniewieża odłożył, oraz przez niniejsze ogłoszenie do gazet Kuryera Litewskiego i Mi-tawskiej podające się, wzywa wszystkich w tym konkursie interessowanych do stauności na po-wyżey wzmieniony termin; a że na zamiloza-ne pretensye wieczną zapisze amissyą zapowia-da. Dano w Danżogirach 1830 roku miesiąca iulii 26 dnia.

Jan Olechnowicz Ziemski Upit. Exdywi-zorski Prezes i Kawaler.

Tomasz Eydrygiewicz Sędzia Ziem. Upit. i Exdywizor.

Floryan Wereszczyński Sędzia Ziem. Upit. i Exdywizor.

2 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski dekre-tem remissyynym Sądu Głgo Lit. Wileńskiego 2go Departamentu na podział schedy spadko-vey, oraz usatysfakcyonowanie wierzycieli tak antecessorskich iako też osobistych JWW. Bar-naby b. Prezydenta Sądu Głgo i Kawalera, tudzież Rocha Porucznika Woysk Polskich De-derkow i zmarłego brata Józefa Dederki b. Podkomorzego Oszmianskiego ustanowiony, od-bywszy czynność pierwszo-zjazdową w majątku Puzelach, i w tym porządku po ustaleniu ad-ministracyi dóbr konkursowi uległych, po u-łatwieniu oraz dalszych prawideł remissy, kom-portacją papierów na wszystkich do tej spra-wy należących stronach ze cztero-niedzielną persystencyą przeznaczył, termin na złożenie oney w Ziemstwie Powiatu Oszmianskiego dzień 25 augusta idącego roku zakreślił, i powtórny zjazd do majątku Oborka na dzień 24 gbra tegoż roku zadeterminował. O czém iak niemniej iżby kredytorowie w tym powtórny terminie z objawieniem swoich pretensy przed Sądem Exdywizorskim stawały sub amissione rei o-strzegając, przez niniejszą awizacyą interesso-wane strony zawiadamia. Datt roku 1830 mca lipca 17 dnia.

Gedeon Jeleński Podkomorzy Ptu Upitsk. Sędzia Grodzki Wileński Ignacy Honwalt. Podśędek Ziem. Ptu Wileyskiego Kazi-mierz Bohurewicz.

Stanisław Rodziewicz Sądu Głgo Wilen. i Exdywizorski Regent.

Wolno drukować, Wilno 28 lipca 1830. Michał Oczapowski Cenzor.

P o d r a d.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogła-sza się, iż w m. Mińsku zamierzono pobudować nowy most przez rzekę Swisłocz i dom dla po-żarnych instrumentów za summę wyliczoną po-dług śmiet na most 12,428 rub. 40 kop. i na dom 5,885 rub. 68 kop. ass. zaczęm życzący

podjąć się takowego pobudowania zechcą przy-bydź z prawnemi ewikoyami do Mińskiej Lby Skarbowey na targi w terminach pierwszym 9, drugim 10 i trzecim 11, a dla przetargu 12 dnia mca września t. 1830 r. gdzie za przy-byciem objawione będą życzącym kondycye, śmiety i plany. Lipca 22 d. 1830 r.

Sekretarz Arcimowicz.

Stołanaczalnik Siemienow.

W ł o c z e g i.

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszem ogłasza się, iż wedle Imiennego Nay-wyższego Ukazu 18go sierpnia 1828 roku na-statego, *postąpili* w terażniejszy 1830 roku *włoczęgi* wedle swej zdolności, a mianowicie: *do woyskowej służby* Jan Alexego syn Szew-czuk, lat od urodzenia 20, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, powiadał się bydź rodem z Kijowskiej gubernii, Zwienigrodzkiego po-wiatu, wsi Kiryłowki, przynależącej do oby-watela Jenerała Wasilja Wasiljewicza Indel-harda, przymiotów następujących: wzrostu 2 arsz. 7 wiersz., włosów na głowie, brwiach i wąsach światło-rusych, oczu szarych, twarzy czystey, nosa krótkiego szerokiego, gęby zwy-czayney, pokolenia małorossyyskiego, szczegól-nych przymiotów niema. *Do fortecznych a-resztanckich rot: Siemien* Fiedorów syn *Ni-czenko* 45 lat, pisać ni czytać nie umie, żona-ty i ma dzieci: syna Marka 9 i córkę Elimię lat 11, z włoscian Podolskiej gubernii Bałt-skiego powiatu wsi Berezok obywatela Pru-szyńskiego, wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, twa-rzy czystey, nieco chuderlawey, oczu ciemno-szarych, nosa długiego ostrego, włosów ciemno-rusych z przebijającą się siwizną — *I do Sy-beryi na osiedlenie: Maxim* Hrynczuk (ina-czey Bazyli Ponomarenko), 35 lat, czytać ni pisać nie umie, nie żonaty, urodził się w gu-bernii Podolskiej, powiecie Bałtskim, w siolo Bondarowey, przynależącym do obywatela Gra-fa Rzewuskiego, wzrostu 2 arsz., 6 i pół wierszków, włosów na głowie i brwiach ciemno-rusych, wąsach światło-rusych, oczu szarych, twarzy czystey, na prawey szczöce małeńki szram, nosa szerokiego, gęby zwyczajney, mó-wi po małorossyysku — *Ignacy* Teodora syn *Niczenko*, 35 lat, czytać ni pisać nie umie, żo-naty, rodem z Bałtskiego powiatu, gubernii Po-dolskiej, siola Bierzok, przynależącego do Skar-bu i w posesyi obywatela Pruszyńskiego, wzro-stu 2 arszyny 7 wierszków, włosów na głowie ozarnych, z przebijającą się siwizną, brwiach i wąsach rusych, oczu żółtoszarych, twarzy czy-stey chuderlawey, nosa podługowatego, na pra-wą stronę nieco skrzywionego, gęby zwyczaj-ney — *Akim* Siemienow syn *Derienko*, 40 lat, czytać ni pisać nie umie, rodził się w Eliza-wetgradzkim powiecie, gubernii Chersonskiej, w miasteczku Lalekówce, przynależącym do o-bywatela Majora Kandauirowa, wzrostu 2 ar-szyny 5 i pół wierszków, włosów na głowie rusych z pokazującą się siwizną, brwiach i wą-sach światło-rusych, oczu szarych, twarzy czy-stey, nosa i gęby zwyczajnych, mówi po ma-lorossyysku, na lewey ręce mały palec ode-rznięty.

Assesor Czeregini.

Sekretarz Snieżków.

Wilno dnia 6 Sierpnia r. s. 1850 roku.

Do Dzierżawy.

2 Dla wzięcia odkupu w czteroletnią od 15go sierpnia teraźniejszego roku 1850 po dzień takiż 1824 roku dzierżawę, żydowskich krobaczanych zbiorów w miastach: Grodzie z miasteczkiem Krynkami, Nowogródka, z miasteczkami Lubczem, Stwołowiczami, Połoneczką i Dworzyszczem, i w Wołkowyskim Powiecie w miasteczku Mścibowie, odbywać się będą targi w Grodzieńskim Gubernialnym Rządzie, na które terminy naznaczono: 1szy 13go, 2gi 14go i 3ci ostateczny 18go dnia następującego mca sierpnia; a zatem ogłasza się niniejszemu od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu w tém: ażeby życzący uczestniczyć w takowych, i przyjąć na się pomienione zbory, dla targów przybywali do Rządu na wyżej oznaczone terminy z prawnymi ewikcyami. Lipca 29. dnia 1850 r.

VV obowiązku Sekretarza Eysymont.

Stołańczalnik Choiecki.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania wierzycieli W. Stanisława Bittowta Prezyd. Grodz. Upit. remissą Sądu Ziem. Upitskiego ustanowiony, w dniu 18 iulii roku bieżącego zebrał się w majątności konkursowej Wodoktach, a po spełnioney inwentaryi wszelkich funduszów, ustanowieniu administracyi, naznaczeniu ogólnej komportacyi, przez wszystkich do sprawy wpływać mogących, do aktowej Ziem. Upit. Sądu Kancellaryi na dzień 18 augusta, i po rozwiązaniu wszelkich wniesień; czynność ostateczną na dzień 22 7bra tego roku już do miasta sądowego Poniewieża, odłożył. Przez teraźniejsze zaś ogłoszenie, wyzwa wszystkich w tej sprawie interessowanych, do stannosci na powyższy termin, i że na zamilczane stosunki, wieczną zapisze amissą, zapowiada. Dano w Wodoktach 1850 roku miesiąca iunii 19 dnia.

Jan Olechnowicz Ziemski Upit. i Exdyw. Prezyd. i Kawaler.

Tomasz Eydrygiewicz Sędzia Ziem. Upit. i Exdyw.

Floryan Wereszczyński Sędzia Ziem. Upit. i Exdywizor.

Publiczna sprzedaż.

3 Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie nagromadzonej przez byłego Bielskiego powiatowego Kaznaczeia Kamińskiego, za dzierżawę przezeń wyrostwa Passynok, kwartowej niedoimki, przeznaczono na sprzedaż z publicznych targów, wydzieloną dlań z exdywizyi obywatela Połubińskiego część majątku Iwankowicz położoną w Słonimskim Powiecie, zawierającą 3 męzkiey i 2 żeńskiey płci włościańskich dusz, ziemi uprawney, łąk i pod lasem 30 morgów, tudzież pod włościańskim ogrodem półmorga; ocenioną w 10letniej proporcji roczney intraty za włościańską powinność 120 rubli srebrem; zaczem życzący nabydź takową małą przybywać do tego Rządu dla targów z gotowemi pieniędźmi, na terminy, pierwszy sierpnia 18go, dru-

gi września 5go, teraźniejszego roku, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, niniejszego ogłoszenia w Sankt-Petersburskich gazetach. Lipca 26 dnia 1850 r. Sekretarz i Kawaler Tadensz Afanasiew.

Sąd Exdywizorski.

3 Roku 1850 mca iulii 22go dnia Sąd Taxatorsko Exdywizorski, skutkiem Remissy w Ziemstwie Borysowskiem pod datą teraźniejszego roku iunii 20go dnia nastaley, ad fundum majątności Niebyszyna w Powiecie Borysowskim położoney zjechawszy, czynność pierwszemu zjazdowi właściwą zaskutecznił, komportacyą tranzaktow do Kancellaryi Ziemskiej Borysowskiej na dzień trzeci 8bra idącego roku udeterminował, i na ostatek, z pobudek w dekrete zjaśnionych inryzdykcyą swoię na zjazd powtórny i ostateczny do miasta Powiatowego Borysowa przeniosł, oraz termin zjazdu powtórnego na 15 gbra teraźniejszego roku przeznaczył. O czem wszystkiem przez awizacyą niniejszą interessowane strony zawiadamia.

Jozafat Iwanowski Sędzia Ziemski Min. Exdywizor.

January Rusiecki Podśudek Pttu Borysow. Exdywizor.

Wincenty Błażejewicz Pisarz Ziem. Pttu Borysow. Exdywizor.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

3. Urodz. Onufremu Eytminowi b. Sędz. Trock., Stanisławowi Sędz. Gran. Troc., Adryanowi i Tadeuszowi braciom, Racheli, Olimpii, Józefie i Maryannie siostram, Eytminom i Eytminównom suksessorom s. p. Heleny Eytminowej Sędz. Grodz. Trockiej, w assystencyi opieki czyniącym, Antoniemu Malewskiemu Regen., i suksessorom s. p. Szambel. Kozakiewiczza, Antoniemu Rossochackiemu Podkom. Troc., Stanisławowi Sidorowiczowi Adw. Sądu Główn., Mikołajowi Sobolewskiemu Sowiet., Tomaszowi Minneyce Star., Kazimierzowi Abramowskiemu, Wawrzyńcowi Pudkamerowi Porucz., Adamowi i Onufremu Waszkiewiczom, Tadeuszowi Matusewiczowi, suksessorom Szam. Bystroma, Wincentemu Stetyńskiemu, Katarzynie Makiewiczowej z dokładem opieki, Stanisławowi Podrezowi Sędz., Tadeuszowi Poczobutowi Komor., nieletnim Jasińskim z dokładem opieki, Wincentemu Nowickiemu Regen., Stanisławowi Wizingirdowi, Dyonizemu i Annie Kaczanowskim, Onufremu Kozłowskiemu, Angieli Wasilewskiej z dokładem opieki, Franciszkowi Kleczkowskiemu Sędz., Olechnowiczowej z dokładem opieki, Jakubowi Sobolewskiemu, Felicyannie Giermatowiczównie z dokładem opieki, Wawrzyńcowi Gorzkowskiemu Kap. i Kawalerowi, nieletnim Ostrowskim i ich opiece, Mateuszowi Pliskowskiemu, Antoniemu Chondzyńskiemu Gubern. Strabczemu, Józefowi Pawłowiczowi, Janowi i Józefowi Bartoszewiczom, Hermanowi Woytkuńskiemu, Antoniemu Oganowskiemu Adw. Osz., Tomaszowi Popławskiemu Podkom. Lidz., Ka-

lixtowi Daniłowiczowi Marszałkowi, Józefowi Hrabie mu Judyckiemu Generałowi, oraz dalszym iakiegobądź imienia, nazwiska i tytułu lub urzędu pretensorom do massy funduszow Onufrego Eytmina Sędz., a także Raymundowi Chodźkowi Prez. i Kawalerowi, Antoniemu Kocietowi Asessorowi i Kawalerowi, Maciełowi Kurkowskiemu Sędz. Grodz., urzędnikom Sąd. Exdywiz. składającym, Pozew przed Sąd Główny Lit. Wileń. 2go Depart., z powództwa Urodz. Michała Bykowskiego, Maryanny Gierłowiczówny Guwernantki w assistencyi opieki, Adama oycy Kalixta i Adelaidy Jezierzow w nieletności będących, którzy obżłch pozywają referując się do wiedzionego procederu Dekretu Exdywizor. w folwarku Barbaryszkach w Płcie Trockim oczewiście pod r. 1830 julii 8 d. zakreconego, założonej od onego w Sądzie Ziem. Wileń. appellacyi, i dalszych dowodow u Sądu złożyć się mających pryncypalnie o to: Aczkolwiek żałcym jak Ukazy Naywyższe postanowiły oczewisty Dekret Sądu Exdywizor. funduszow obżłgo Eytmina Sędz. w d. 5 julii 1830 r. niezostał obżławiony, i niewzięto z objawienia rozpisow, dla odczytania całkowitego Protokołu Dekretu, nigdzie potąd dla stron nielokowano, gdy iednak strony obowiązane popierać dozwołoną appellacyą w terminie prawem okryślonym, żałcy deltrowie niemogąc tracić na czasie, i niewiadomości o Dekrecie między konkredytorami i obżłni pod d. 8 julii 1830 r. ferowanym w Barbaryszkach, popierając appellacyą złożoną w Sądzie Ziem. Wileń. zakładaia następne ze wszystkimi obżłmi prożby: o skasowanie Dekretu oczewistego Exdywizor. d. 8 julii roku 1830 w Barbaryszkach ferowanego we wszelkich kategoriach, a szczególnie z obżłmi sukcesorami s. p. Heleny Eytminowey, tak co do utrzymania stosunkow i zapisow, iakoteż zostawioney części majątku Babaryszek na udział obżłni, z nakazaniem kalkulacyi z pobieranych intrat, i aktow miejscowych, z kassatą obligow i wlewkow nieprawnych i bezwalutnych, słowem wszelkich o co bądź ichże stosunkow, o powrót tychże intrat z czasu zawładania zmównego, przez zmarłą Eytminowę z procentami w rzecz massy, iakoteż branych alimentow od datty dylacyynego Dekretu Sądu Exdywizor. funduszow obżł. Eytmina, na obżł. sukcesorach, o odkrycie funduszow po śmierci teyże Eytminowey zawłaszczonych, o zebranie massy, mimo kredytorow rozebraney, z ruchomości i startych intrat z opuszczeń administracyi oraz oney niedbałości, ztąd o kalkulacyą i odpowiedź za tąż administracyą uszczuplającą massę uległą w odpowiedź wierzycielom i o nieprzyjęcie akceptowanych przez dekret wydatkow, o dozwole nie żałcym, którzy bądź z sukcesorow Łucyi Bykowskiej osobie dobrze wiadomey o rzeczy z Eytminem o przysiędz realność należności z uwolnieniem żałgo Bykowskiego, i o poprawę lokacyi danej przez Sąd Exdywizor. lokując żałcych albo na iednych Barbaryszkach, albo na nays pewniejszych funduszach Eytmina, przed obżłmi konkredytorami, pretensorami i sukcesorami w summie r. sr. 3,023 k. 31 przyznanej, i o doliczenie 7go procentu, oraz expens prawnych zł. 2,000 ztąd, o ustronienie obżł. ani ważności, ani pierwszości do lokacyi iaką uzyskali, na de-

krecie exdywizorskim w Barbaryszkach, niemających, z odesłaniem ad bona reperibilia, poźniejszych i nieprawnych lokatorow, o uwolnienie żałcych od znoszenia ciężarow obżł. duchownym stanom zawinionych i o poprawę schedowania żał. z nieodpowiedniego summie wydziału na zapowiedziany dekretem procent, i o kassatę dekretu w kategorii żałcych odsyłającego po satysfakcyą do obżłgo Judyckiego i połowy Łoiłwa o r. sr. 1,233 i ad bona reperibilia o r. sr. 1289 k. 45 i tego wszystkiego z procentami oparcia na Barbaryszkach i kamienicy po Tobiaszowskiej w Wilnie, ustraniając obżł lokatorow i Eytminowey sukcesorow, o uwolnienie od opłaty poszlin za żał. Bykowskiego, żał. Jezierzow i Gierłowiczównę, iako oraz za papier do iego schedy przysłuchujący, o kassatę dekretu zaznaczającego wykonanie przysięgi do d. 1 8bra 1830 r. sub amissione rei, i złożyć nakazującego świadectwo z wykonania naydalej w d. 15 tegoż 8bra, a nadto o skutki dekretu Sądu Exdywizorskiego forum w Ziem. Trockim nadejdującego, iako też iednocześnie ogólnie rzeczy massy z obżłnym Judyckim nie konkludującego, ztąd o przysądzenie w rzecz teyże massy obżłgo Eytmina, drugich r. sr. 94,601 k. 44 z procentami na obżłnym Judyckim i majątności Łoiłwie, z ustronieniem stosunkow obżłgo Judyckiego i zapisaniem amissy, oraz zniesieniem rozprawy w Ziem. Rzeczyckim narzuconey, a oddzielnie z kwitu 1810 mar. 9 zł. 1540 z procentami, i za expens procederowy szkody, straty przez obżłgo Eytmina probowane na obżłnym Judyckim cz. zł. 15,554 wskazania i na iego wszelkich funduszach oparcia, z obżłmi zaś Urzędnikami Sąd Exdywizor. składającymi o szkody i straty przyczynione massie, z nieubezpieczenia funduszow ewikeyi uległych kredytorom, takowych dokładnie niezebrania, i między niepewnych lokatorow rozrzucenia, a mianowicie przy dłużnikach pozostawienia i niewypełnienia skutkow remis Sądu Głgo 2go Wilen. Depart pod d. 27 iunii 1814 r. iedney, i 1828 ianuar. 31 drugiey, a odpowiedź w tém wszystkim z własnych funduszow i o powrót branych salaryow nad zastrzeżenie Ukazu ostatecznym będzie S. M. Ż.

Roku 1830 julii 29 dnia Woźny w sprawie WWJPP. Michała Bykowskiego, Maryanny Gierłowiczówny z dokładem opieki, Adama oycy i nieletnich Kalixta i Adelaidy Jezierzow kopie tego pozwu poudzielne dla wszystkich w górze pomienionych lokatorow dekretem Eytmina Exdywizor. d. 8 julii 1830 r. ferowanym w majątności Barbaryszkach a także sukcesorom s. p. Heleny Eytminowey i Onufremu Eytminowi Sędziemu oczewisto w ręce w tychże Barbaryszkach w Powiecie Trockim położonych, zaś po dalszych pozwem w górze zaigtych dla umieszczenia do Gazet trzykrotnie do Redakcyi Kuryera Litgo popodawałem i prawną rozprawę przed Sądem Głgo 2go Wilen. Depart. opowiedziałem.

Tadeusz Olechnowicz Woźny Ptu Wilen.
Wolno drukować, w Wilnie 29 lipca 1830
Michał Oczapowski Cenzor.